Nr. 9. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Czwartek 13 Stycznia 1921.

Rok XL.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	1200 Mk — f.	600 Mk — f.	300 Mk — f.	100 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	1320 „ — „	660 „ — „	330 „ — „	110 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	1380 „ — „	690 „ — „	345 „ — „	115 „ — „
W innych państwach	1920 „ — „	960 „ — „	480 „ — „	160 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. pozst. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 5 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 5 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hoppena i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kopczyca ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5; W **Jarosławiu** J. Szczyński. — W **Tarnowie** M. Rosbach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 5·—. Do numeru **niedzielnego i świątecznego** oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 10·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 15·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla samiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Nafta.

Kraków, 12 stycznia.

Od listopada z. r. między gabinetem londyńskim a waszyngtońskim odbywa się wymiana not równie ciekawych jak ostrych. Idzie o naftę. Rząd Stanów Zjednoczonych obawia się, aby Anglja przez korzystne dla siebie interpretowanie postanowień paryskich o zarządzie obszarów kolonjalnych t. zw. mandatowych, szczególniej w Mezopotamji, nie stworzyła w swem ręku monopolu naftowego. W tym duchu wysłał też notę do Londynu, utrzymaną w tonie bardzo energicznym, nawet więcej ostrym. Anglja nie pozostała dłużną odpowiedzi, stając na stanowisku, że sprawami obszarów mandatowych mogą interesować się tylko państwa należące do Ligi narodów, jako że w myśl układów paryskich w imię tej właśnie instytucji mandaty nad temi obszarami są przez różne państwa wykonywane. Skoro zaś Stany Zjednoczone do Ligi nie należą, przeto nie mają też żadnego prawa mieszać się do spraw tych obszarów. Ale rząd waszyngtoński nie uznał się za pobitego taką rabulistyką. Powołał się na stan faktyczny i jasno wskazał na to, że niezależnie od takich czy innych pozorów i osłonek prawnych, Anglja de facto dzierży w ręku Mezopotamję z jej źródłami naftowemi. Dlatego też rząd waszyngtoński od Anglji żąda gwarancyj, że tego swego posiadania nie rozszerzy w kierunku utworzenia monopolu i że uzna równouprawnienie wszystkich towarzystw finansowo-technicznych, które zechcą eksploatować na własny rachunek mezopotamskie bogactwa naftowe. Na tę drugą grudniową notę nie jest jeszcze znaną odpowiedź angielska. Ogólnie jednak sądzą, że także i tym razem nie wypadnie ona w sposób, mogący w zupełności uspokoić i zadowolnić Stany Zjednoczone.

Idzie tu bowiem o zagadnienie nietylko ekonomiczne pierwszorzędnej wagi, lecz także polityczne i wojskowe, nie mniejszej wagi. Nowoczesny rozwój techniki lokomocyjnej sprawił, że konsumcja nafty i jej produktów n. p. benzyny, wzrasta z niebywałą szybkością. Nawet państwa, które przed wojną pokrywały jeszcze zapotrzebowanie nafty swoją własną produkcją tego artykułu, wykazują dzisiaj w tym względzie deficyty, wynoszące po 50 do 70 proc. konsumcji. Szalony rozwój automobilizmu, awiatyki, fakt, że Stany Zjednoczone w ciągu kilku lat wojennych zbudowały ogromną flotę handlową i wojenną, spotrzebowującą bardzo wiele nafty i jej produktów, wreszcie przejście całego szeregu przemysłów na opał naftowy: oto czynniki tego ogromnego wzmożenia się konsumcji nafty.

Nic też dziwnego, że w wielkim świecie ekonomiczno-politycznym zaczyna obecnie ustalać się opinja, iż panowanie nad światem będzie w przyszłości należało do tego, kto w swem ręku skupi większość pól naftowych. Jeżeli więc obecnie Stany Zjednoczone z taką energją stają w obronie całkowitej swobody w eksploatacji tych pól, gdziekolwiek one dla eksploatacji stają się dostępnemi, to motywem są tu bardzo wielkie interesy zarówno ekonomiczne, jak ogólno-polityczne.

W obecnym sporze naftowym anglo-amerykańskim czynnikami kierującemi nim i podsycającemi go są dwa olbrzymie koncerny naftowe: amerykański i anglo-holenderski. One to właściwie rozpoczęły już ze sobą wojnę handlową, polegającą na bardzo ostrej konkurencji. Stojące zaś za nimi i kryjące je rządy występują dotąd w roli tylko raczej opiekunów i adwokatów.

Koncernami, o których tu mowa, są dwa największe na świecie prywatne towarzystwa naftowe: amerykański »Standard Oil Company« i anglo-holenderski »Koninklijke Petroleum Maatschappij«, w londyńskiej cedule giełdowej figurujący pod nazwą »Royal Dutch«. Różnica pomiędzy temi dwoma kolosami polega na tem, że podczas gdy Standard Oil posiada swoje skarby naftowe, skupione na jednem niemal zamkniętem terytorjum Stanów Zjednoczonych i Meksyku, to Koninklijke ma swoje kopalnie nafty, rozrzucone po wszystkich niemal kontynentach, przyczem znajdują się one nadto w ręku niezliczonych mniejszych towarzystw i karteli w tym »Konniklijke« skupionych i przez niego kierowanych.

W ogólności podział kuli ziemskiej pod względem produkcji naftowej między oba te koncerny przedstawia się obecnie następująco: Standard Oil otrzymuje ośm dziesiątych swojej produkcji z kopalń Stanów Zjednoczonych, jedną dziesiątą z Meksyku i jedną dziesiątą z Rumunji. W ostatnich czasach rozpoczął on energiczne wiercenia w południowej Ameryce, szczególniej w Peru i Boliwji. Ale tamtejsza produkcja nie wchodzi dotychczas w zakres konsumcji światowej. Co do Royal Dutchu tj. Koninklijke, to utrzymuje on swoje daty w takiej tajemnicy, że można podać tylko miejsca jego produkcji. Więc posiada on pola naftowe w Stanach Zjednoczonych, Meksyku, Holenderskich Indjach, Rumunji, Rosji, Persji, Egipcie i Venezueli. Wynika więc z tego, że Royal Dutch opanował całkowicie ocean Indyjski i zdobył znaczną przewagę na Spokojnym. W Europie zaś oba koncerny prowadzą ze sobą zaciekłą walkę konkurencyjną, która po stronie Royal Dutchu ma o tyle większe szanse, że posiadając swoje własne pola także w Stanach Zjednoczonych, może on walczyć z Standardem w jego własnej ojczyźnie. Wogóle za swoją wyłączną domenę może Standard Oil uważać co najwyżej tylko południową Amerykę. Już natomiast w Meksyku toczy się między nim a jego konkurentem anglo-holenderskim zaciekła walka konkurencyjna w produkcji.

Potrzeba jednak zatopić się jeszcze bardziej w szczegóły tej bardzo ciekawej walki, aby zrozumieć należycie i ocenić jej właściwy cel i sens. Oto Standard Oil przy wszystkich słabych swoich stronach w porównaniu z Royal Dutchem ma wobec niego tę nieocenioną szansę, że zarówno w Stanach jak w Meksyku w jego właśnie ręku znajdują się pola naftowe, dostarczające tak zw. »ciężkiej« nafty, tj. obfitującej w smary. Szczególniej bogatemi pod tym względem są kopalnie Standard Oil Company, leżące w Meksyku. W amerykańskich sferach rządzących panuje też przekonanie, że od bezpieczeństwa tych kopalń zależy w pierwszym rzędzie zdolność bojowa floty amerykańskiej. Ponieważ kopalnie te leżą blisko brzegów morskich, przeto w razie wojny zarówno Anglja jak Japonja mogą je łatwo odciąć od Stanów Zjednoczonych, pozbawiając je równocześnie głównego źródła siły dla ich floty. — Z drugiej strony także i flota angielska jest zależna od kopalń meksykańskich, jakkolwiek już w mniejszym stopniu. Tej okoliczności przypisać należy, że dotąd właściwy przedmiot cichej, niemniej zaciekłej wojny naftowej między Stanami i Anglją leżał głównie w Meksyku.

Tem się też tłómaczy żarłoczność, z jaką Anglja nastawała na rozbiór Turcji. Tylko bowiem ta operacja dawała jej szanse położenia ręki na mezopotamskich polach naftowych, uważnych obecnie za najbogatsze na świecie. Posiadanie zaś tych kopalń daje Anglji od razu decydującą przewagę nad Stanami, ponieważ Anglja zachowuje i nadal możność atakowania i sabotowania kopalń amerykańskich, gdy natomiast Stany Zjednoczone dostępu do angielskich kopalń w Mezopotamji znaleźć nie mogą.

Doświadczenia wojny światowej pouczyły Anglję, że mimo swego wyłącznego panowania nad morskiemi drogami do Indyj, musi ona jeszcze bronić także i dróg lądowych, prowadzących do tego kraju. Stąd upór, z jakim Anglja usiłuje usadowić się w Persji. Dotąd Persja była przedstawiana ze stanowiska interesów angielskich, jako »glacis« lądowy dla obrony Indyj. Teraz jednak główne jej znaczenie polega na tem, że stanowi ona ochronę naftonośnych pól mezopotamskich od północy.

Bolszewicki rozmach właśnie w tamtą stronę, operacje energiczne sprzymierzonego z bolszewikami Kemala paszy właśnie w pobliżu Mossulu, które dotyczącym referentom Foreign Officeu nieraz już mąciły sen, stanowią jedyną chmurę na tem jasnem niebie naftowem angielskiem. Jeżeliby bowiem bolszewicy, posunąwszy się w głąb Persji i zagroziwszy Mezopotamję, udaremnili rachuby angielskie na azjatycki monopol naftowy, to wtedy stanowisko Anglji wobec nafty amerykańskiej mimo wszystko staje się odrazu bardzo trudnem. — Także więc i w tej sferze należy szukać powodów, dla których Lloyd George tak usilnie stara się pogodzić z bolszewikami i wytargować od nich przyrzeczenie, że dadzą spokój właśnie Persji i Mezopotamji. Ale też w tejsamej sferze leży wyjaśnienie tego, skądinąd tak dziwnego zjawiska, że równocześnie syndykat banków amerykańskich Vanderlipa nawiązał z bolszewikami stosunki handlowe, w zamian za koncesje, przyrzekając im dostarczyć towarów za trzy miljardy dolarów. Finansierja amerykańska dba o to, aby bolszewicy nie tracili zupełnie rozmachu w stronę Serbji i Mezopotamji...

W obecnem stadjum tej wojny handlowo-politycznej ofensywę prowadzi Standard Oil, który prostemi i nierzadko brutalnemi środkami stara się zwęzić obszar wpływów Royal Dutchu, który ze swej strony zachowuje wyniosły i zimny spokój, ale pracuje w cichości niestrudzenie na drogach okrężnych i bardziej zawiłych i kto wie, czy nie skuteczniejszych. Obecnie Standard podjął walkę z konkurentem angielskim o rynek francuski. Obaj zaczynają na tym rynku strzelać do siebie zniżkami cen, co dla naszych polskich kalkulacyj naftowych nie będzie z pewnością bez znaczenia. Także w basenie oceanu Indyjskiego rozgorzała zaciekła wojna konkurencyjna, w której stroną jawnie zaczepiającą jest znowu Standard. — Royal Dutch odpowiada jednak na to spokojnie obejmowaniem w posiadanie ogromnych pól mezopotamskich, co urządza tak szybko i sprawnie, że zaniepokojony Standard musiał uciec się już pod opiekę dyplomacji swego ojczystego rządu, z czego wynikły owe, na początku streszczone, noty między Waszyngtonem a Londynem.

W czasie wojny światowej oba koncerny porobiły tak świetne interesy, nagromadziły takie zapasy gotówki, że mogą teraz wojować z sobą przez czas dłuższy. W jaki sposób skończy się ta walka, nie wiadomo. To jednak jest już dzisiaj uznane za pewnik, że nafta i jej źródła staną się w najbliższej przyszłości najważniejszym przedmiotem współzawodnictwa narodów.

Przesunięcie terminu wyjazdu Naczelnika do Paryża.

Warszawa, 12 stycznia (Tel. wł.) Według informacyj ministerstwa spraw zagranicznych wyjazd Naczelnika państwa do Paryża będzie mógł nastąpić **dopiero 1 lutego.** Termin ten uważać należy za najprawdopodobniejszy.

STAN ZDROWIA NACZELNIKA PAŃSTWA. NOMINACJA MINISTRA APROWIZACJI.

Warszawa, 12 stycznia (Tel. wł.) Stan zdrowia Naczelnika państwa nie pozwala na powrót Naczelnika państwa do Warszawy przed 15-tym stycznia. W dniu wczorajszym wyjechał do Spały adjutant Naczelnika z bardzo ważnemi papierami do podpisu, między innemi z dymisją ministra aprowizacji Śliwińskiego oraz nominacją na to stanowisko **p. Grodzieckiego.**

Paryż, 12 stycznia (East Express). Polskie poselstwo w Paryżu rozesłało do prasy francuskiej komunikat, stwierdzający wiadomość o chorobie Naczelnika państwa. W komunikacie tym poselstwo **protestuje również przeciwko tendencyjnym pogłoskom, rozsiewanym przez pewien odłam prasy,** jakoby podróż marszałka Piłsudskiego do Paryża, miała być odłożona **ze względów natury politycznej.**

PRASA ANGIELSKA O PODRÓŻY PIŁSUDSKIEGO.

Londyn, 12 stycznia. Korespondent warszawski »Timesa« przypisuje zaproszenie marszałka Piłsudskiego do Francji wpływom rosyjskim, antybolszewickim, jakie obecnie wypływają znowu w Paryżu. Gdyby jen. Wrangel — pisze »Times« — był zwycięzcą, nie nastąpiłby przyjazd Naczelnika państwa polskiego do Francji.

»Daily Telegraph« w korespondencji z Warszawy donosi, iż zaproszenie marszałka Piłsudskiego do Paryża jest następstwem noty jen. Weyganda. Korespondent ten dalej zaznacza, że Francja jest zawsze gotowa przysłać Polsce w razie potrzeby dzielnego jenerała, **daleka jest jednak od zawierania z Polską ścisłej konwencji wojskowej.**

»Times«, omawiając doniesienia korespondentów warszawskich do pism angielskich i francuskich, nie wierzy, aby było możliwe **zaproszenie marszałka Piłsudskiego do Londynu.** Oczekiwana jest jedynie w stolicy Anglji **wizyta polskiego ministra spraw zagranicznych, ks. Sapiehy.**

Kwestja senatu.

Warszawa, 12 stycznia (Tel. wł.) Niedawno rozeszły się pogłoski o inicjatywie marszałka Trąmpczyńskiego w sprawie **kompromisowego załatwienia kwestji senatu. Pogłoski te nie zostały potwierdzone** z kompetentnej strony. Natomiast obecnie mówią w kołach politycznych o tem, że kwestja senatu ma być przedmiotem narad podczas konferencji premjera Witosa z przewodniczącymi klubów sejmowych. Podobno rząd zamierza porzucić dotychczas swą **bierną rolę** w sprawie senatu, wobec czego i rekonstrukcja gabinetu odbyćby się musiała w związku z tą sprawą. Dodać należy, że ferje świąteczne w najmniejszym nawet stopniu nie wpłynęły na zmianę zapatrywań klubów sejmowych na sprawę senatu. Brak inicjatywy naprawdę kompromisowej niezmiernie utrudnia sytuację. To też koła sejmowe nie przywiązują wielkich nadziei do wyników posiedzenia komisji konstytucyjnej, które zapowiedziano na **dzień 19 bm.**

Ustąpienie p. Daszyńskiego a sprawa żydowska.

Warszawa, 12 stycznia (PAT). Wobec podnoszonych z niektórych stron, także za granicą, wątpliwości, czy ustąpienie wicoprezydenta Daszyńskiego, który z ramienia rządu zajmował się uregulowaniem kwestji żydowskiej w Polsce i prowadził odnośne układy, nie pociągnie za sobą zerwania w tym kierunku nawiązanych nici, należy stwierdzić, że **rząd premjera Witosa uznaje jak przedtem tak i teraz całą doniosłość sprawy i uważa dążenie do jej pomyślnego rozwiązania za jedną z istotnych potrzeb państwowych.** Prace w tym kierunku podjęte, **będą prowadzone bez przerwy dalej.**

O przyspieszenie wysłania żywności z Gdańska.

Warszawa, 12 stycznia (PAT). Pisma podają: Prezydent ministrów Witos wydał polecenie jeneralnemu delegatowi rzeczypospolitej w Gdańsku wydania zarządzeń, mających na celu **jak najśpieszniejsze wyładowanie przybyłych do Gdańska transportów zboża i mąki amerykańskiej i wysłanie tych transportów niezwłocznie do Tczewa, a stąd do Warszawy.**

Pretensje niemieckich katolików w Gdańsku.

Gdańsk, 12 stycznia (PAT). Onegdaj **odbyło** się tu zgromadzenie katolików niemieckich Gdańska, na którem protestowano przeciwko **rzekomym gwałtom, dokonywanym na niemieckich katolickich duchownych w Polsce (?).** Uchwalono rezolucję, stwierdzającą między innemi rzekome wydalenie kilku duchownych z Polski, oraz spolonizowanie seminarjum duchownego w Chełmie. Rezolucja zwraca się do biskupów i papieża o **strzeżenie praw kościelnych i o szybką reorganizację administracji kościelnej.** Rezolucja została wysłana do kurji rzymskiej, do nuncjuszów papieskich w Berlinie, Opolu i Warszawie i do biskupa warmińskiego oraz do senatu gdańskiego.

Zbrojne pogotowie Niemiec.

Würtzburg, 12 stycznia (PAT). Na zebraniu przedstawicieli bawarskiej organizacji »Einwohnerwehr« wygłosił założyciel i dowódca tak zwanego Orgeschu przemówienie, w którem oświadczył, że **dopóki będą niewystarczające lokalne organizacje i policja dla zagwarantowania spokoju i porządku, dopóty nie można wypuszczać broni z ręki.** (Frenetyczne oklaski). Następny mówca oświadczył, że należy się spodziewać w najbliższym czasie **poważnych wydarzeń.**

NOWA ORGANIZACJA HAKATYSTYCZNA.

Berlin, 12 stycznia (Orient). W Niemczech powstała nowa organizacja hakatystyczna pod nazwą »Niemiecki herold«. Członkami tej organizacji mogą być tylko chrześcijanie po wypełnieniu odpowiedniej deklaracji, określającej przekonania polityczne i społeczne.

Wprowadzenie regime'u wojskowego w Prusach.

Królewiec, 12 stycznia (Orient). W Prusach Wschodnich dają się zauważyć **zwiększone wpływy wojskowe.** Ostatnio jen. Cassel wydał rozporządzenie, aby nowe wydawnictwa prasowe były opatrzone **jego pozwoleniem,** oraz aby utworzono **Związek wojskowy** z jenerałem Krahnsem na czele, niezależny od podobnej organizacji w Rzeszy.

Na Górnym Śląsku

PROTEST RZĄDU NIEMIECKIEGO.

Bytom, 12 stycznia (PAT). Z Berlina donoszą: Nowy protest rządu niemieckiego **przeciwko regulaminowi plebiscytowemu na Górnym Śląsku** wręczony będzie komisji międzysojuszniczej i radzie ambasadorów dzisiaj. Według twierdzenia rządu niemieckiego, utraci przez przepisy tego regulaminu **około 30 proc. ludności niemieckiej** na Górnym Śląsku prawo głosu.

OBJAŚNIENIE MSGR. OGNO.

Bytom, 12 stycznia (PAT). Wysoki komisarz Stolicy Apostolskiej msgr. Ogno wydał objaśnienie w sprawie swojego dekretu z dnia 21-go grudnia 1920 r.: Po ogłoszeniu dekretu przedłożono nam następujące pytania: 1) Czy wszyscy, którzy mają prawa głosowania, mogą ze spokojnem sumieniem oddawać swoje głosy **tej lub owej stronie?** Odpowiadam »**tak**«, jak istotnie wypowiedziane jest w przedmowie poprzedzającej dekret. 2) Czy **księża mogą brać udział w zebraniach,** na których omawiane są sprawy przedplebiscytowe? — Odpowiadam »**tak**«, o ile zachowują się pasywnie, jednakże

---

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ZBRODNIA

5

(Ciąg dalszy).

Pani Emilja siadała na łóżku i tonem bajki, czy przypowieści biblijnej, mówiła:

— Niech kochanie pamięta, iż kochanie jest wszystkim dla matki... Nieprędko Bóg zesłał matce największą, jedyną pociechę. Dwa lata minęły, trzy posępne lata, pięć ciężkich lat... Ciemno i pusto było w życiu matki... I matka modliła się, mówiąc do Boga: ześlij biedę, zgryzoty, wszystkie pokuty i trudy, lecz daj usłyszeć krzyk niemowlęcia i radosny śmiech dziecięcia własnego... Nareszcie Bóg zlitował się...

Pani Emilja urwała i w przystępie czułości dotknęła dłoni i czoła córki...

Oczy Ewelinki kleiły się i wąskiemi szparami patrzały w mówiącą. Na ustach był błogi uśmiech. Znała tę opowieść, jak bajkę i codziennie niemal usypiała wśród tych rozpamiętywań.

— A urodziło się kochanie marne i chude, jak pisklę, bez włosów, zgłodniałe i tak bezsilne, że i pożywić się nie potrafiło — ciągnęła dalej matka. — Za to talent do krzyku i niecierpliwość znalazły się od pierwszej chwili... Z gniewu i wrzasku siniała twarzyczka, a matka bała się, że nie wytrzyma serce, pękną płuca i krtań, rozpryśnie się ciemiątko dzieciny... Nie zliczyć dni niepokoju, nocy bezsennych... Wielką Bóg obdarzył radością, ale i ciężko nieraz doświadczał... Trudne przyszły czasy!... W domu była nędza... Ojcu nie wiodło się... przyszedł pożar, przegrało się proces, cały kapitał przepadł... Zdawało się, że długi zadusza... A tu doktorowie każą kochanie wieść latem do Rabki, na jesień do Mentony... Sprzedałam szubę nurkową, broszę, zegarek, srebro... Niewiele tam z tego uzbierało się... kucharka Ambrożowa okradła, reszta poszła na doktorów, aptekę, kuracje... Nie pomogły Druzgienniki, i znowu wraz z jesienią i zimą wróciły bieda i głód. Kochanie tamtego roku wciąż chorowało... na koklusz, odrę, szkarlatynę... Każde kaszlnięcie kochania rozdzierało pierś, kaleczyło serce matki... Śmiertelną wysypkę chciała matka ustami wycałować i wyssać z drogiego rozpalonego czołka... Do śmierci nie zapomnę tamtych trzech długich miesięcy: listopada, grudnia, stycznia... ledwie jedna choroba minęła, przychodziła nowa... To nerki, to jakaś uparta gorączka. Doktor powtarzał codziennie: trzeba zmienić mieszkanie, trzeba słońca, górskiego klimatu... Tymczasem w sklepiku przestali dawać na kredyt, nie było za co kupić kakao, wina, cielęciny na rosołek... a w pokoju po rogach występował zamróz, ze ścian ściekała wilgoć. Ach, płakała matka po nocach, gdy kochanie, zmęczone kaszlem, spało spokojnym snem, i snuła się z kąta w kąt, oczekując na powrót tatusia... Przywiezie pieniędzy, czy też nie przywiezie?... Tatuś wracał bez grosza... Zdawało się wówczas matce, że oszaleje... Chciałam biec do kościoła, wołać na cały głos, by zbudzić Boga, który nie spieszył z ratunkiem, chciałam pięścią rozgnieść wystawę Izgura jubilera i wykraść kilka pierścionków...

I pożądałam pieniędzy nie dla siebie, ale dla mego chorego kochania, które w oczach mi gasło. Grzeszne myśli nawiedzały nieraz, myśli zawiści, rozpaczy, nieszczęścia, nędzy... czemu to inni mają i bogactwa i zdrowe dzieci i spokój! buntowała się matka... Pożądałam pieniędzy więcej, niż zbawienia duszy... umiałam wówczas złorzeczyć i nienawidzieć... Widziałam często powóz, którym dzieci pani Białosielskiej jeździły na spacer... kilkoro tam tego było... Buziaki rumiane, śmiejące się... Raz, gdy zabrakło na kupienie wanienki, zapłacenie rachunku rzeźnika, zeszłam z chodnika, stanęłam na bruku, zatrzymałam konie i prosiłam panią Białosielską, dawną koleżankę, o wsparcie... Dziś jeszcze pali się rumieńcem twarz matki... wszystko, każdą ofiarę uczyniłaby z siebie matka dla swego kochania. Ach, gotowam była nawet w przystępie rozpaczy ubrać kochanie, zawinąć w chustkę, zanieść i oddać na zawsze ludziom obcym, bogatym i dobrym, jeśliby znaleźli się tacy, ażeby ratowali to moje chore kochanie, leczyli, zawieźli w dalekie góry i do tej jakiejś Rabki.. gotowam była oddać mój skarb jedyny, najdroższy... Czy, kochanie, rozumie to?

— Marysia Białosielska bardzo jest ładna? — spytała Ewelinka.

— Ładna — z roztargnieniem odparła pani Emilja.

— A ja?

— Dla mnie kochanie zawsze jest najpiękniejsze.

— Nie pytam o mamusię... ale wogóle... mnie bo się wydaje, że wysoka, jak tyczka, z głową na cienkiej i długiej szyi, małą i okrągłą, niby jabłko, z wytrzeszczonemi oczami wyglądam na potworka... w dodatku — skóra i kości, cera żółta, spocone ręce...

Tu Ewelinka zsunęła rękaw koszuli i ukazała cienkie, jak nitka, ramię...

— Istny kościotrup ze mnie...

Pani Emilja zatrwożyła się.

— Czyżbyś znowu zmizerniała?! Namawiam i zaklinam, byś jadła... od samych cukierków i wody nie utyje nikt... trzeba mięsa, mleka, jaj.

— Będę od jutra piła mleko, połykała tuzin jaj i sześć kotletów...

— No widzisz, sama przekonałaś się... a ileż to walki o każdy kęsek przy obiedzie.

— Chcę być zdrową, silną, piękną — zawołała Ewelinka.

— Dziecko będzie zdrowe, silne, piękne — powtórzyła matka i popadła w zadumę.

— Wszystko Bóg da, — ciągnęła dalej — trzeba tylko Boga prosić i na łaskę Jego zasłużyć... Bardzo nieraz bywało z nami źle... Pan Jezus i Matka Jego Najświętsza ratowali... Żebrałam na ulicy, u znajomych i po sklepach, a dziś ludzie zazdroszczą nam majątku...

— Jakże też tam było z testamentem dziadzia? — sennym głosem odezwała się Ewelinka.

— Nie wiem dokładnie... po śmierci dziadzia zostały jakieś tam grunta na Kaukazie... zupełnie podobno bezwartościowe... podobno dziadzio chciał zapisać je na muzeum, czy skarb narodowy... — niechętnie tłumaczyła pani Emilja, która nie lubiła prozy spraw pieniężnych, przesądna, bała się spekulacji męża... — papa sprzedał las, spłacił stryjcia Rudolfa, posłał kilka tysięcy do Szwajcarji — potem, jak w bajce, pokazała się ropa...

— Jak w bajce.

— Tak... I od tej chwili zaczęło gromadzić się złoto, zaczęło wieść się...

Pani Emilja zamyśliła się i w zadumie łagodnie głaskała drobną rękę córki.

— Dziś za wiele jest pieniędzy... wszystkiego za dużo... papa kupuje i buduje fabryki, a ja nie lubię tych murów, bo ile w nich cegieł, tyle mogłoby być radości ludzkich — mówiła znowu — matka boi się tych bogactw... o które modliła się, których zazdrościła innym... matka boi się, że za dobrze jest... zanadto pożądałam bogactwa, a dziś bierze mnie strach, żeby Pan...

Urwała, wbiła wzrok w ziemię i skupiła się w sobie, jak gdyby dla wewnętrznej modlitwy..

— Niema na ziemi prawdziwego szczęścia — zaczęła po chwili — i nie może być człowiekowi zbyt wygodnie... Tyle na świecie łez i krzywdy, tyle matek, jak ja niegdyś, nie-

wyjechaliby, żeby wogóle tego zaniechali w myśl życzenia, wyrażonego przez Stolicę Apostolską.

BROŃ I AMUNICJA Z NIEMIEC.

Bytom, 12 stycznia (PAT). Pod Kędzierzynem i Głogówkiem zatrzymano transport z karabinami i amunicją. Transport, przysłany był z Niemiec.

Opozycyjne stanowisko Stanów Zjedn.

Waszyngton, 12 stycznia (PAT.) Jak słychać, rząd Stanów Zjednoczonych postanowił nie wziąć udziału w paryskiej radzie ambasadorów. Poinformowane koła zapewniają, że rząd amerykański dał do zrozumienia Francji, iż Stany Zjednoczone nie wezmą udziału w konferencji Rady Najwyższej, mającej się odbyć 19 stycznia.

Przyjazd Churchila do Paryża.

Lyon, 12 stycznia (PAT). Churchill przybył do Paryża i zamieszkał w hotelu Ritz. Dziennikarzy, chcących go interwenjować, nie przyjął, oświadczając telefonicznie, iż przyjazd jego nie ma charakteru oficjalnego lecz prywatny. Jutro ma Churchill złożyć wizyty francuskiemu ministrowi wojny, marszałkowi Fochowi, prezydentowi Leygues'owi, Poincaremu i Millerandowi. W kołach politycznych panuje przekonanie, że Churchill pragnie załatwić sprawy militarne przed zebraniem się najwyższej rady, z tego powodu, że Lloyd George nie chce zajmować się temi sprawami. Podobno jen. Nollet, przewodniczący komisji wojskowej w Berlinie, przybywa do Paryża, aby przedłożyć Churchillowi nowe sprawozdania w sprawie niezastosowania się Niemców do warunków rozbrojenia i wydania artylerji, aeroplanów i amunicji.

Ze starego i nowego Wiednia.

(Korespondencja „N. Ref.")

Wiedeń, 6 stycznia.

(Wiedeń z przed laty 42. — Rok przełomowy. — Stare kawiarnie. — Wspomnienie Smolki. — Z życia kolonji polskiej).

Znam Wiedeń więcej, niż lat 42. Gdym w jesieni roku 1878 przyjechał do Wiednia na studja uniwersyteckie, stołeczne to miasto wielkiego państwa było w stanie przejściowym tak pod względem topograficznym, jak i politycznym. W śródmieściu na placu św. Szczepana, na Grabenie, stały jeszcze stare, po części jednopiętrowe domy, Ringstrasse, okalająca przeczną dzielnicę, śródmieście, jeszcze nie była zabudowaną, były to jeszcze próżne place. Gmachy: nowego parlamentu na Franzensring, obecnie Rynek 12-go Listopada, ratusz nowy, wszechnica nowa i kościół wotywny, były w budowie, a na miejscu dawnego pustkowia zwanego »Glacis«, między śródmieściem a ósmą dzielnicą Josefstadt, we dnie służące za plac musztry wojskowej, a w nocy za punkt zborny unikających światła dziennego indywiduów, budowano szereg pałaców. Powstała tu nowa dzielnica »Rathausviertel«, powszechnie zwana »martwą dzielnicą« (»totes Viertel«), bo była żadna od zgiełku wielkiego ruchliwego śródmieścia. W owym to czasie walono stare domy, burzono całe ulice, a na ich miejsce budowano nowe, kilkopiętrowe domy. Powstały nowe, szerokie ulice, nowe place. Z roku na rok Wiedeń zmieniał fizjognomję tak dalece, że kto na przykład chodby jeden tylko rok nie był w Wiedniu, prawie go nie poznawał.

Pod względem politycznym rok 1878 był przełomowy, był początkiem przemian w polityce wewnętrznej i zewnętrznej, zaczątkiem rozkładu państwa austro-węgierskiego. Okupacja Bośnji i Hercegowiny, dwóch prowincyj tureckich, zamieszkałych przez Serbów chrześcijańskich i mahometańskiego wyznania, dała hasło narodom nie-niemieckim w Austrji do ostatecznej walki przeciw centralizmowi i germanizacji, do walki, która ostatecznie dopiero w roku 1918 zakończyła się rozkładem Austrji i dekapitalizacją Wiednia. Póki istniała Austrja, Wiedeń był miastem międzynarodowem, w tem znaczeniu, że był stolicą państwa, zamieszkałego przez różne narody. Dziś Wiedeń jest także miastem międzynarodowem w znaczeniu ujemnem, gdyż aferzyści narodów całego świata szukają tutaj łatwej zdobyczy. To też obok skrajnej nędzy szerokich warstw ludności, szczególnie stanów średnich, panuje zbytek, a łapownicy domorośli i zagraniczni, wyprawiają orgje, o jakich najbujniejsza fantazja dawniej nawet marzyć nie mogła.

Z »ruchem handlowym« — jeżeli wyprzedaż Austrji tak nazwać można — idzie w parze rozszerzenie dawno już istniejących instytucyj finansowych i powstawanie nowych. Na umieszczenie tych zakładów finansowych i ich filji brak miejsca. To też płacą one bajońskie wprost sumy za lokale, gdzie dotąd były kawiarnie i restauracje. Dla Polaków, znających Wiedeń z lat dawnych, a przybywających teraz do tego miasta, brak kawiarni Pucher na ulicy Kohlmarkt, niemile daje się odczuwać. Tam, gdzie dawniej świat polityczny, ministrowie, mężowie stanu, politycy, posłowie do parlamentu wiedeńskiego się schodzili, obecnie rój urzędników bankowych załatwia interesy »komitentów«, jakich instytucje finansowe przed wojną światową nie znały, a rodzaj tych interesów jest różnoraki.

Druga kawiarnia, z którą wiążą się wspomnienia polskie, to kawiarnia Ronachera na skręcie »Schottenringu i Franzensringu«. Do tej kawiarni uczęszczali w latach 70-tych zeszłego stulecia także posłowie polscy, dopóki parlament austrjacki mieścił się w drewnianym budynku na Waehringerstrasse obok chemicznego Instytutu i z nim w roku 1882 przeniesiony został do »greckiej świątyni«, to jest do nowego gmachu na Franzensringu. Wiernym i stałym gościem tej kawiarni był pierwszy prezydent pierwszego parlamentu austrjackiego, dr Franciszek Smolka i prezydent »pełnego« parlamentu wiedeńskiego, gdy Czesi po wyborach w roku 1879 zaniechali abstynencji i wstąpili do parlamentu.

Skończyły się rządy centralistyczne, przyszedł hr. Taaffe, żelazny pierścień prawicy, to jest większość nie-niemiecka, z wyjątkiem Starorusinów z pod znaku O. Iwana Naumowicza. Ówczesny właściciel kawiarni Ronachera był tak dumnym, że prezydent parlamentu austrjackiego jest stałym jego gościem, że gdy dr Smolka zachorował, nie pozwolił nikomu podczas jego choroby zająć miejsca przy stoliku, przy którym siadywał dr Smolka przy śniadaniu. Dnia 31 grudnia ubiegłego roku kawiarnę zamknięto, »Verkehrsbank« nabył gmach, sale kawiarni przemieniają na biura...

Na zakończenie kilka słów o kolonji polskiej w Wiedniu. Składa się ona, że tak powiem, z dwóch odłamów, a mianowicie ze starych mieszkańców Wiednia, przemysłowców i rękodzielników, z urzędników cywilnych i wojskowych tutejszych placówek polskich. Poselstwo polskie opiekuje się rzetelnie całą Polonją tutejszą bez różnicy stanu, zawodu i przekonań politycznych. Dla posła dra Szaroty, dla radcy legacyjnego dra Henzla i dla członków poselstwa wystarcza, że ktoś jest Polakiem, by doznać opieki i pomocy. Do podtrzymania życia narodowego tu na obczyźnie przyczynia się w wielkiej mierze stowarzyszenie »Strzecha«. Po upadku Austrji chciano »Strzechę« rozwiązać, przenieść do — Warszawy. Dzięki jednak zabiegom inżyniera Korytyńskiego i kilku ludzi dobrej woli, stowarzyszenie to, skupiające polski stan średni w Wiedniu, rozwija się pomyślnie i zawsze stoi na czele obchodów narodowych. Również i w stowarzyszeniach polskich robotników tutejszych rozwija się życie towarzyskie. Obok zabaw, są odczyty popularne z rozmaitych dziedzin.

Dla dzieci polskich, sierót po poległych, urządził komitet, utworzony pod protektoratem poselstwa polskiego, gwiazdkę w miejscu zbornem dla żołnierzy polskich w Stiftskaserne. Dnia 23 grudnia w pięknie udekorowanej sali zebrało się 150 dzieci polskich. Na tę uroczystość przybyli reprezentanci tutejszych polskich stowarzyszeń i kolonji polskiej. Komitet zebrał w krótkim czasie 150.000 K, za które zakupiono dla dzieci barchany, perkale i pończochy, któremi dzieci obdarzono. Przemówiła do dzieci najpierw przewodnicząca pani Karla Lanckorońska, potem radca legacyjny dr Henzel, który podniósł w swojem przemówieniu, że ojczyzna o sierotach po poległych pamięta, że ona to dla nich urządziła gwiazdkę i napomniał dzieci, aby i na obczyźnie pamiętali o obowiązkach Polaka dla ojczyzny. Okrzykiem na cześć Polski i Naczelnika Piłsudskiego i odśpiewaniem pieśni świątecznych i narodowych zakończono tę piękną uroczystość.

(Dr J. Z.).

---

ma czem nakarmić chorego dziecka... a my tu opływamy... nam zazdroszczą sąsiedzi i biedni... Ręka Pana dosięga możnych, którzy są twardego serca... dlatego prosiłam Boga, że jeśli trzeba zapłacić za zdrowie Ewelinki, jeśli muszą spaść gromy, niech biją we mnie... wyłącznie we mnie. I wysłuchał Pan modlitwy... ciężkim doświadczył krzyżem... matka straci swego kochanego dziecka... matka go kochanka... Isai ucieczką się, gdy kochanie ukaże się na wielkim balu, przejdzie ulicą, pomknie na łyżwach, niech się na koniu — dla matki noc, wieczna ciemność bez słońca, bez kwiatów, obłoków i gwiazd, bez tego, co na niebie i co na ziemi najpiękniejsze... Ale niech tam... matka ślepnie, jeśli nie być już powodzenia i bogactwa... matka cierpieniem swojem okupiła zdrowie swojej jedynaczki, matka przebłagała Boga... I będzie moja dziecina szczęśliwa, tylko trzeba, żeby się kochanie modliło, nie zapominało, iż kochanie jest dzieckiem cudu i miłosierdzia Chrystusowego — szeptała matka.

Ewelinka spała już od niejakiego czasu.

Pani Emilja powstała, pochyliła się nad śpiącą, przeżegnała, jeszcze długą chwilę, z troską w oczach patrzała, ucałowała czoło i ręce, potem stopy, poprawiła poduszkę i kołdrę, wreszcie zgasiła świecę i na palcach wyszła.

(C. d. n.).

Strajk funkcjonarjuszów pocztowych.

Kraków, 12 stycznia.

Jak już donosiliśmy, w połowie grudnia ubiegłego roku wybuchł na pocztach krakowskich strajk demonstracyjny, spowodowany odrzuceniem przez radę ministrów żądań pocztowców, tyczących się kwestji poprawienia ich bytu ekonomicznego. Wskutek tego rada ministrów uchwaliła postulaty pocztowców załatwić dla nich korzystnie i poczyniła nawet w tym kierunku pewne kroki, wypłacając pensje styczniowe już w grudniu. Ponieważ postulaty te wczoraj rada ministrów ponownie **odrzuciła**, przeto o godzinie 4 po południu wybuchł wczoraj na pocztach krakowskich znowu **strajk demonstracyjny**, który objął równocześnie wszystkie dyrekcje pocztowe b. Kongresówki i Małopolski, z wyjątkiem dyrekcji lwowskiej.

Przed rozpoczęciem strajku pracownicy krakowscy odbyli walne zgromadzenie, na którem uchwalono dać pełną obsługę telefoniczną i telegraficzną jedynie dla wojskowości, policji, szpitali, Pogotowia ratunkowego i redakcyj dzienników. Równocześnie o godzinie 4 po południu zamknięto gmach poczty głównej. Dyżury pełni tylko personal, potrzebny do obsługi wspomnianych instytucyj.

Wieczorem nadeszły z Warszawy telefoniczne wiadomości, że rada ministrów postulaty pocztowców **częściowo odrzuciła**, jednak wskutek interwencji organizacji warszawskiej postanowiła o godzinie 7 wieczorem odbyć ponowne posiedzenie, celem nowego rozpatrzenia przedstawionych żądań.

W Krakowie o godzinie 7 wieczorem odbyło się w gmachu głównej poczty w hali listonoszów zgromadzenie wszystkich funkcjonarjuszów pocztowych, na którem omawiano żądania, przedstawione radzie ministrów. Zwrócono uwagę na stan aprowizacyjny pocztowców i domagano się wyrównania zaległych od lipca deputatów, i to po cenach ówczesnych. Szczegółowo omawiano kwestję poborów służbowych za styczeń, które wypłacono jeszcze w grudniu, wskutek czego obecnie wszyscy pracownicy pocztowi pozostali bez pensyj. Co do mnożnika domagano się, aby dla Krakowa i centrów fabrycznych przyznano tak zwany »pas drożyźniany« pierwszej klasy, to jest wedle mnożnika warszawskiego. Wkońcu uchwalono **przedłużyć strajk do dnia dzisiejszego do godziny 8 rano**, o której ma się odbyć zgromadzenie. W razie odrzucenia przedłożonych radzie ministrów postulatów, **strajk będzie trwał dalej**.

Równocześnie zaznaczyć należy, że strajk ten jest wyłącznie natury ekonomicznej. O jakichkolwiek względach politycznych niema mowy.

Łącznie z funkcjonarjuszami poczt i telegrafów żądania swoje przedstawili także pracownicy techniczni z Małopolski i b. Kongresówki. Postulaty te są równorzędne z żądaniami, przedłożonemi ministerstwu poczt i telegrafów jeszcze w październiku ubiegłego roku.

Warszawa, 12 stycznia (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 12 w południe urzędnicy poczty głównej zawiesili pracę. Strajk ten pozostaje w związku z nieuwzględnieniem przez rząd wszystkich postulatów ekonomicznych, jakie wysuwał Związek narodowy pracowników pocztowych i telegraficznych.

Warszawa, 12 stycznia (Tel. wł.) Równocześnie z wybuchem strajku na poczcie głównej w Warszawie, pracownicy oddziałów miejskich oraz filji pocztowych na prowincji, przerwali pracę.

RADA MINISTRÓW WOBEC STRAJKU.

Warszawa, 12 stycznia (PAT). Prezydjum rady ministrów komunikuje: Rada ministrów obradowała dnia 11 bm. nad położeniem, wytworzonem przez ogłoszenie strajku pracowników poczty i powzięła uchwałę do **bezwzględnego zabezpieczenia interesów państwa**. Minister poczt otrzymał upoważnienie do tego, aby imieniem rządu wezwał pracowników strajkujących do **natychmiastowego powrotu do pracy, z tem, że niestosujący się do wezwania, zostaną bezwzględnie zwolnieni z zajmowanych stanowisk.**

STRAJK MA CHARAKTER PRZEJŚCIOWY.

Warszawa, 12 stycznia (PAT). Wedle ostatnich doniesień, strajk pracowników pocztowych uważać należy tylko **za przejściowy**, gdyż nawet w miejscowościach, w których do strajku przyszło, już po paru godzinach strajkujący **zgłosili się do pracy**. Z innych miejscowości donoszą, że pracownicy pocztowi wezwania do strajku wogóle **nie usłuchali**.

KRONIKA.

Kraków, 12 stycznia.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 12 STYCZNIA: Początkowo zmiennie, spadek temperatury, silniejsze wiatry zachodnie.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 11 bm.:

Miejscowość	Temper. max.	min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	10	5	południowy	półpochmurno
Zakopane	7	—	zachodni	półpochmurno
Warszawa	10	7	zachodni	półpochmurno
Poznań	10	5	zachodni	półpochmurno

Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie nad Hiszpanją, depresja nad Bałtykiem.

POGODA. Tegoroczna zima, widocznie zgodnie z życzeniami ogółu ludności, nieposiadającej węgla na opał mieszkań, nie zawitała do nas jeszcze w całej wspaniałości. Od dłuższego czasu mamy zamiast śniegów ustawiczne deszcze, niekiedy tylko ukaże się jakiś dzień pogodny, po którym znowu powraca aura deszczowo-wodnista. Wczoraj rankiem mieliśmy miłą pogodę, zwłaszcza, że wiatr osuszył ulice, wskutek czego miało się chwilami wrażenie, że jest to dzień wiosenny. Około południa poczęło przeświecać słońce, co z ładną pogodą zestrajało się harmonijnie. Ale oto nagle po południu niebo okryło się ciemnemi chmurami, które w niedługim czasie przyniosły deszcz, padający już do późnego wieczora.

POWITANIE ŻOŁNIERZY ZIEMI KRAKOWSKIEJ. Program uroczystego powitania VI dywizji wojsk polskich z ziemi krakowskiej, które odbędzie się w niedzielę 16 bm., rozpocznie się nabożeństwem w kościele Marjackim. Następnie na rynku krakowskim zostanie udekorowanych 53 żołnierzy i oficerów krzyżem Virtuti militari. Uroczystość zakończy defilada wojsk przy dźwiękach orkiestr. W czasie uroczystości Rynek będzie ozdobiony flagami o barwach państwa i miasta. Prezydjum Komitetu przyjęcia zwraca się już teraz do właścicieli realności w Rynku, aby domy swoje w dniu uroczystości udekorowali. Mieszkańcy Krakowa powinni okazać, że umieją uczcić i cenić tych, którzy bohaterstwem swem i przejściem ciężkich trudów wojennych wysłużyli sobie od społeczeństwa krakowskiego uznania i miłość.

LICHWA PRACY. Obok szalonej drożyzny materjału potrzebnego do wyrobu przedmiotów codziennej potrzeby, wygórowanie cen w dużej mierze powoduje drożyzna pracy, nie objętej dotychczas regulacją maksymalną. Dlatego też niektóre gałęzie rękodzieła wprowadzają dowolnie cenniki, nie podlegając żadnej kontroli, wskutek czego i towar musi być sprzedawany publiczności po cenach, przechodzących wszelką możliwość. W bardzo krótkim czasie mogą okazać się katastrofalne skutki tego postępowania dla ogółu ludności, a przedewszystkiem dla inteligencji, pobierającej pensje znacznie niższe od robotnika każdej kategorji. Weźmy na uwagę, że fryzjerzy w Krakowie, wedle ostatniego cennika pobierają za ostrzyżenie włosów 40 mk., za golenie 20 mk.; ceny za robotę ubrań, albo bucików są wprost fantastyczne i nie pozostają w żadnym stosunku do artykułów codziennej potrzeby, oraz do zużycia pracy.

Podkreślić tu należy, że przeciwko tej lichwie pracy niema żadnej ustawy, ponieważ nie została ona dotychczas przez Sejm uchwaloną. A ustawa handlowa nie zawiera przepisów tyczących się regulacji cen w przemyśle rękodzielniczym w drodze taryfy maksymalnej, przeto i magistrat nie mając żadnego upoważnienia do wydawania jakichkolwiek rozporządzeń w tym kierunku, jest bezsilny i nie może wykonywać kontroli nad kalkulowaniem cen w przemyśle. Sądzimy więc, że obowiązkiem Sejmu jest sprawę tę rozpatrzyć i przystąpić do uchwalenia tak gwałtownie potrzebnej ustawy, któraby zapobiegła lichwie pracy.

KUPNO ZŁOTYCH I SREBRNYCH MONET. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa komunikuje, że nabywa monety złote i srebrne po następujących cenach: za 1 rubel w złocie 260 mk., w srebrze 140 mk., za 1 rubel bilonem w złocie —, w srebrze 39 mk., za markę niemiecką w złocie 120 mk., w srebrze 39, za 1 koronę austr. 102 mk., w srebrze 32'50 mk., inne zagraniczne monety złote i srebrne nabywa P. K. K. P. po cenach odpowiadających ich wartości kruszcu w stosunku do monet wyżej przytoczonych.

ZMIANY W ROZKŁADZIE JAZDY. Z dniem 15 bm. wprowadza się następujące zmiany w rozkładzie jazdy pociągów ekspresowych Warszawa-Paryż i pociągów pospiesznych:

Pociąg ekspresowy Nr 3-107-108 będzie odchodził z Warszawy o 13'30, przyjazd do Szczakowy 20'32, odjazd 20'35, Trzebinia 20'58, odjazd 21'23, Dziedzice przyjazd 22'17, odjazd 23'47, Piotrowice przyjazd 0'30.

Pociąg ekspresowy Nr 106-105-4 odjazd z Piotrowic i wyjazd do Dziedzic niezmieniony. Dziedzice odjazd 8'36, Trzebinia przyjazd 9'35, odjazd 10, Szczakowa przyjazd 10'24, odjazd 10'25, Warszawa przyjazd 17'20.

Pociąg Nr 5 będzie kursował pod tym samym numerem, Warszawa odjazd 21'50, Szczakowa przyjazd 6'02, odjazd 6'12, Trzebinia przyjazd 6'35, odjazd 6'45, Kraków przyjazd 7'50.

Obecny pociąg Nr 9 będzie kursował jako pociąg numer 1. Warszawa odjazd 19'30, Szczakowa przyjazd 22'02, odjazd 22'12, Trzebinia przyjazd 22'35, odjazd 22'45, Kraków przyjazd 23'30, odjazd 0'15. Dalej bez zmiany.

Obecny pociąg Nr 10 będzie kursował jako pociąg Nr 2. Lwów odjazd 22'35, Rzeszów przyj[illegible], odjazd 2'19, Kraków przyjazd 5'45, odjazd [illegible], Warszawa przyjazd 16'10.

KOMITET OCHRONKI W LUDWINOWIE krakowskiego Koła Ligi kobiet ofiarował na plebiscyt górnośląski 10.000 mk., jako 1 procent uzyskanego czystego dochodu z balu, który się odbył dnia 5 bm.

ÓSMY PODWIECZOREK BIAŁEGO KRZYŻA na rzecz potrzeb naszego żołnierza odbędzie się jutro we czwartek w kawiarni „Esplanada" o godz. 4½ po południu. W części artystycznej programu biorą udział: P. Marja Kombianka, artystka operetki, Juljan Dobrzański, artysta teatru im. Słowackiego, Adam Mazanek, artysta opery i Stefan Barański kapelmistrz. Ponadto zespół orkiestralny. Rosnące stale powodzenie tych podwieczorków, dopisze niewątpliwie i jutrzejszemu zebraniu.

BAL „ECHA". Krak. Tow. śpiew. „Echo" zachęcone wspaniałym wynikiem pierwszego konkursu rozpisze niebawem ponowny konkurs na utwory chóralne o 3 pokaźnych nagrodach. Celem zasilenia swego funduszu konkursowego urządza „Echo" w sobotę 15 bm. w salach Kasyna oficerskiego o godz. 9 wieczór bal, który zgromadzi niewątpliwie — jak wszystkie poprzednie zabawy tego sympatycznego Towarzystwa — rzesze żądnych godziwej i taniej rozrywki w dobranem gronie. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami (św. Anny 2, II p.), a dla członków „Echa" za okazaniem karty przyjęcia. Liczba zaproszeń ściśle ograniczona. Dla mężczyzn strój balowy. Muzyka wojskowa; obfity bufet we własnym zarządzie.

OPERETKA W TEATRZE „NOWOŚCI". „Dziewczę z Holandji" operetka Kalmana zyskała w Krakowie niebywałe powodzenie. Grana będzie obecnie cały tydzień, a i w niedzielę po południu i wieczorem.

CZESŁAW KADEN, znany kabarecista powrócił z niewoli bolszewickiej i wystąpi w teatrze „Nowości". W niedzielę 16 bm. w „Wesołej Nocy" wystąpią także wszyscy członkowie byłego lwowskiego „Ula", Józefa Borowska, Kiwaul Latajner, Wacek Kaliciński. Bilety do nabycia od dziś w sklepie Rudnickiego.

Z TEATRU „BAGATELA". „Kobieta bez skazy" Zapolskiej po raz 36 daną będzie w „Bagateli" dzisiaj. Premjera „Dwójki hultajskiej" odbędzie się jutro.

KAZIMIERZ KAMIŃSKI W „BAGATELI". Znakomity artysta scen warszawskich przyjechał dzisiaj do Krakowa i wystąpi niebawem w kilku sztukach na scenie „Bagateli".

OBŁAWA NA SPEKULANTÓW WALUTOWYCH. Wczoraj rano organa policji państwowej w Krakowie urządziły obławę na „czarnej giełdzie" u wylotu ul. Dietlowskiej; obława jednak nie dała poważniejszych wyników, ponieważ wielu spekulantów, przewidując już poprzedniego dnia, mającą nastąpić obławę, zdołało ukryć się przed okiem władz bezpieczeństwa publicznego.

DWA WYPADKI SZAŁU. Wczoraj o godz. 3 popołudniu u wylotu ul. Florjańskiej żołnierz Edward Madej dostał ataku szału i począł rzucać się na przechodzącą publiczność. Zawezwane pogotowie ratunkowe ubezwładniło szaleńca i odwiozło do okręgowego szpitala wojskowego.

Równocześnie dostał ataku drugi żołnierz niewiadomego nazwiska, którego także odwieziono do szpitala wojskowego.

WYŁUDZENIE. Policja krakowska aresztowała Rudolfa Oprycha, lat 38, który pod pozorem dostarczenia Bartłomiejowi Ciupce z cegielni Bergera znacznej ilości cegieł, wyłudził od niego 70.000 mk. Oprych przedstawiał się jako ajent fabryki Grotzmanna w Płaszowie.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Za puszczanie w obieg fałszywych 1000-markówek policja krakowska aresztowała 28-letniego Sucesskinda Rosenbauma, pochodzącego ze Skały i Herscha Weinigra z Dynowa.

Aresztowano w Krakowie Jana Płaczkowskiego lat 46, który Leonowi Wildsteinowi skradł 10 flaszek wódki. Wspólnik aresztowanego Józef Chyla zbiegł.

Za systematyczne kradzieże, popełniane w klasztorze OO. Karmelitów w Krakowie aresztowano niejakiego Stanisława Chojnackiego.

Policja krakowska odebrała od Ireny Beczkówncj futerko damskie, mufek i kołnierz futrzany, pochodzące z kradzieży na szkodę niewiadomej osoby. Rzeczy te znajdują się w ekspozyturze policji w Podgórzu.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z KRAK. KOŁA TOW. NAUCZ. SZKÓŁ WYŻSZ. Nadzwyczajne posiedzenie Koła Tow. naucz. szkół wyższych odbędzie się we środę 12 bm. w sali 42 Coll. nov. o godz. 6½ wieczorem.

V KONCERT SYMFONICZNY odbędzie się w najbliższą niedzielę wyjątkowo o godz. 11'30 przed poł. Próby z symfonji Brucknera odbywają się pod kierunkiem prof. Jachimeckiego, którego występ w roli kapelmistrza obudził zrozumiałe zainteresowanie.

„JAKĄ POWINNA BYĆ DZISIEJSZA KOBIETA?" Pod powyższym tytułem wykład prof. dra Józefa Flacha, który w niedzielę ściągnął do sali Domu artystów niezwykłe tłumy słuchaczów, powtórzony będzie w piątek staraniem Związku literatów.

„Z NAJMŁODSZEJ POEZJI WARSZAWSKIEJ" cykl wykładów red. Emila Haeckera rozpoczyna się dziś (środa) o godz. 8 wieczór w Domu artystów (plac św. Ducha) staraniem Związku literatów. Dzisiejszy wykład poświęcony poezji Juljana Tuwima.

„WPŁYW NASZEJ KULTURY I SZTUKI NA ROSJĘ W UBIEGŁYCH WIEKACH". We środę 12 bm. i w sobotę 15 bm. odbędą się w miejskiem Muzeum przemysłowem, ul. Smoleńsk 9 dwa odczyty dr Morelowskiego pt.: „Wpływy naszej kultury i sztuki na Rosję w ubiegłych wiekach". Początek o godz. 7 wieczór.

OPŁATY ZA REKLAMACJE TELEFONICZNE. Za reklamacje wnoszone w sprawach telefonicznych rozmów międzymiastowych ustanowiło ministerstwo poczt i telegrafów opłatę w wysokości 5 mk.

CIĄGNIENIE TRZECIEJ KLASY DRUGIEJ PAŃSTWOWEJ LOTERJI KLASOWEJ odbędzie się publicznie we środę i czwartek, t. j. w dniach 12 i 13 bm. o godz. 9 rano w Warszawie.

Z kraju i ze świata.

POWRÓT MARSZAŁKA TRĄMPCZYŃSKIEGO. Z Warszawy telefonują nam: Marszałek Trąmpczyński powrócił do Warszawy z Poznania i objął urzędowanie.

DEPARTAMENTY MINISTERSTWA ROLNICTWA (East Express). Minister rolnictwa poinformował prasę o planie rekonstrukcji administracji w ministerstwie. Będzie ono podzielone na 4 departamenty: 1) rolnictwa, 2) leśnictwa, 3) weterynarji, 4) departament ogólny.

NA CO WYDAWANO FUNDUSZE AMERYKAŃSKIE. Czytamy w »Kurj. Poznańsk.«: Pisma polskie w Ameryce powtarzają za tygodnikiem »Ameryka-Echo« cyfry finansowego sprawozdania wydziału narodowego w Chicago za czas od 1 grudnia 1919 r. do końca sierpnia 1920 r. i mocno się niemi gorszą. Istotnie, niektóre pozycje wydatków budzić muszą dziwne bardzo wrażenie.

Fundusz, który był do dyspozycji (1.331.549 dolarów), złożyła, jak pisze »Telegram C[illegible]ienny«, Polonja amerykańska na następujące cele: »na ratowanie od śmierci głodowej Braci i Sióstr w Ojczyźnie; dla niesienia pomocy dzieciom w Polsce; na niesienie pomocy żołnierzom polskim; na polski Czerwony Krzyż; na fundusz plebiscytowy; na przewóz zboża do Polski«. Tymczasem w rubryce wydatków znajdujemy pozycje takie, jak: w markach polskich 500.000 ks. arcybiskupowi Teodorowiczowi »na cele patrjotyczne« tyleż arcyb. Bilczewskiemu »na cele pomocnicze«, — w dolarach 25.000 p. Paderewskiemu jako »zwrot sum, wydanych na propagandę«, — dalsze 25.000 p. Dymowskiemu jako subwencja dla »Rozwoju« itp. Dla gospodarki wydziału znamienną jest suma, wydana rzekomo na przewóz starych ubrań, bielizny i obuwia do Polski: 138.917 dolarów.

W WARSZAWSKIEJ SZKOLE PODCHORĄŻYCH klasy 29 i 32 zakończyły kurs. W związku z tem w dniu 9 bm. odbyła się uroczystość nominacji absolwentów na podchorążych.

BAL PRASY WE LWOWIE, który w sobotę zainaugurował tam sezon karnawałowy, udał się, jak stwierdzają dzienniki lwowskie, znakomicie i przyniósł znaczny dochód. Na bal przybyli przedstawiciele świata urzędowego, jeneralicja z licznem gronem oficerów, reprezentanci świata naukowego, literatury, sztuki, przemysłu i handlu. Atrakcją balu były karnety, opatrzone prawdziwemi arcy[illegible]kami, bo szkicami akwarelowemi wybitnych malarzy oraz aforyzmami najbardziej znanych w Polsce osobistości. Licytowane je na setki, a nawet tysiące marek.

Bal rozpoczęto polonezem, który prowadził prezes Tow. Dzien. Pol. red. Laskownicki z jenerałową Lamezanową. Za pierwszą parą stanęli: jen. del. Gałecki z prez. Neumannową, jen. Lamezan z pułk. Hoszowską, red. Vogel z red. Laskownicką, hr Badeni z p. Antonowiczówną, bryg. Mączyński z p. Bardzką, pułk. Hoszowski z p. Leop. Szenderowiczową, rektor politechniki Pawlik z p. Jędrzejowiczową, prof. Hauswald z posłową Hausnerówą i inni.

JEDNODNIOWY STRAJK TRAMWAJOWY WE LWOWIE. Ze Lwowa donoszą 10 bm.: Wczoraj rano wybuchł strajk służby tramwajowej, wskutek czego wozy tramwaju przez cały dzień nie kursowały. Do późnego wieczora toczyły się między gminą a tramwajarzami rokowania, które ostatecznie pomyślnym zostały uwieńczone skutkiem. Wedle ugody, zawartej między przedstawicielom gminy, wiceprezydentem dr Stahlem, a pracownikami gminnymi, przyznano tramwajarzom następujące ustępstwa:

1. Dla zaspokojenia zaległości w deputatach za październik, listopad i grudzień 1920 i na poczet deputatu styczniowego 1921, otrzymają tramwajarze dziś przekaz na jeden wagon cukru. 2. Deputat żywnościowy na styczeń otrzymają tramwajarze w ten sposób, że w bieżącym tygodniu otrzymają 4 kg. mąki, 3 kg. kaszy i 1 kg. tłuszczu, resztę zaś do 25 bm. Dziś rano rozpoczął się normalny ruch tramwajów.

PRZEMYŚL, 10 stycznia. (Echa defraudacji w krakowskiej Y. M. C. A.). Niejaki „książę" Zasławski, który zdefraudował znaczną sumę w krakowskiej Y. M. C. A. wykonał swój eksperyment złodziejski w Przemyślu. Sprawa przedstawia się następująco: „Książę" Zasławski wybrał się w towarzystwie amerykańskiego kapitana dr Pritze na zakupno zboża do Rumunji. Po drodze wstąpili do księżnej Lubomirskiej w Przeworsku. Tu dali w przechowanie torebkę z zawartością kwoty 1 miljona marek. Podczas gdy kapitan Pritze zajęty był rozmową, Zasławski podjął torebkę i zniknął. Indagowany następnie, wykręcił się wymówką, poczem oświadczył, że kwotę należałoby złożyć w przemyskiej filji Banku krajowego. Przyjechali też Zasławski i kap. Pritze do Przemyśla i zjawili się w lokalu Banku krajowego. Z. zostawił kapitana w pierwszym pokoju a sam udał się do kancelarji dyrektora p. Goraka, rozmawiając z nim o pewnej transakcji naftowej, odchodząc zaś prosił Zasławski, by mu pozwolono zostawić w kancelarji dyrektora torebkę, poczem wyszedł wraz z kapitanem, któremu oświadczył, że pieniądze „zdeponował" w Banku krajowym. Po kilku godzinach zjawił się sam Zasławski i podjąwszy torebkę, zniknął. Po upływie kilku dni zjawił się dopiero kap. Pritze w Banku krajowym i tu dowiedział się, że pieniędzy wogóle nie zdeponowano. Udał się w pogoń za oszustem i po długich poszukiwaniach znalazł go w Gracu, gdzie „księcia" Zasławskiego aresztowano.

KURS SZCZEPIENIA W PUŁAWACH. Ponieważ kursa szczepienia, które odbyły się w grudniu ubiegłego roku w instytucie naukowym gospodarstwa wiejskiego w Puławach, nie zostały przez sejmiki dość licznie obesłane, przeto odbędzie się 21 lutego br. w Puławach ponowny kurs szczepienia surowicą przeciwróżycową. Zgłoszenia kandydatów na kurs należy przesyłać wprost do Puław do dnia 10 lutego br.

POMNIK FRYDERYKA II W BYTOMIU BĘDZIE USUNIĘTY. Magistrat miasta Bytomia idąc za przykładem innych miast górnośląskich postanowił usunąć pomnik Fryderyka II, stojący na placu cesarskim. Usunięcie pomnika nastąpi w ciągu tygodnia bieżącego.

JĘZYK POLSKI W SZKOŁACH ŻYDOWSKICH. Z Wilna donoszą: Na posiedzeniu sekcji szkolnej przy żydowskim centralnym komitecie oświaty uchwalono wprowadzenie do szkół żydowskich obowiązkowej nauki języka polskiego.

KANDYDATURA KS. HLINKI NA BISKUPA. »Czeskie Slovo« donosi: Ksiądz Hlinka starał się o biskupstwo w Słowacji i był »primo loco« zaproponowany papieżowi. Kurja rzymska odrzuciła jednak kandydaturę ks. Hlinki. (Ks. Hlinka jest, jak wiadomo, gorącym patrjotą słowackim, prześladowanym przez rząd czeski za działalność narodową słowacką).

KOZACY MAJĄ ZAMIAR EMIGROWAĆ DO AMERYKI. (Orient). Doński ataman Pogajewski i wojskowy kom. Krug zwrócili się do rządu Stanów Zjednoczonych z odezwą, w której proszą o wyznaczenie ziem dla kozaków dońskich, mających zamiar emigrować do Ameryki, oraz ułatwienie im podróży i nabycia ziemi i inwentarza. Odezwa zapewnia, że kozacy są elementem pracowitym i miłującym wolność.

CHOROBA LENINA. »Tribuna« donosi z Moskwy, że Lenin ciężko zachorował. Rząd sowiecki, wedle tej samej informacji, zwrócił się do swego zastępcy w Berlinie, aby ten odniósł się do najlepszych lekarzy niemieckich i zaprosił ich do Rygi, skąd specjalny pociąg odwiezie ich do Moskwy. Niemieccy lekarze mają się zająć leczeniem Lenina.

TYFUS W ROSJI. (Orient). „Izwiestia" donoszą, że w ciągu listopada w Rosji sowieckiej i na Ukrainie było 3,916.000 wypadków tyfusu brzusznego i 1,516.000 tyfusu powrotnego.

WSZYSTKO IDZIE NA PASEK. Przed laty wzbudził — jak donoszą dzienniki wiedeńskie — ogromną sensację fakt, że klasztor Nonnberg pod Salzburgiem chciał sprzedać za granicę wspaniały gobelin „Judyta i Holofernes". Urząd opieki nad zabytkami przeszkodził naówczas tej transakcji, ale obecnie dowiedziano się, że gobelin ów znajduje się w Wiedniu w rękach paskarzy, którzy go nabywają jeden od drugiego za miljonowe kwoty. Jest to typowy przykład tak zwanej w Wiedniu „Schieberei". Przy tej sposobności stwierdzono, że w Salzburgu i okolicy paskarze (Schieberzy) kupują portale kościelne, krzesła, figury ołtarzowe

wywożą je za granicę. Średniowieczny piec miljonowej wartości. wędruje kawałkami za granicę. Republika austrjacka wysprzedaje się dosłownie na korzyść paskarzy.

INTERVIEW Z PASKARZEM. W jednem z wiedeńskich pism umieścił znany dziennikarz, dr Otton Deutsch, interview z... paskarzem. Dziennikarz ów zwrócił się oczywiście do jednego z „wybitnych" paskarzy i został, jak zapewnia, bardzo „łaskawie" przyjęty.

„Człowiek odważny, idący z duchem czasu, nie dbający o opinję publiczną — mówił zapytany paskarz — może zająć się paskiem, zostać owym osobnikiem, który w Wiedniu ma nazwę „Schieber". Popycha towar z rąk do rąk i chowa zysk do kieszeni. Rozpoczyna interes bardzo często kapitałem, pożyczonym od „przyjaciół" na wygórowany po przyjacielsku procent. Kupuje partję towarów i sprzedaje ją czemprędzej na „niewidziane" z zyskiem, wynoszącym co najmniej 100 procent. Sprzedawszy jedną partję, kupuje czemprędzej drugą, ażeby kapitał był w ciągłym obrocie. Z początku wysuwają się rozmaite trudności, ale w krótkim czasie interes idzie coraz gładziej".

„Ile zarabia przeciętny paskarz?"

„Są dnie, w których załatwia dwa i trzy interesy, ale są znowu dnie zupełnie jałowe. Trzeba do obliczenia brać miesięczny okres czasu. Otóż przeciętny paskarz nie zarabia miesięcznie więcej niż miljon koron, co na stosunki wiedeńskie jest skromną kwotą. Utrzymać rodzinę za 30.000 koron dziennie, nie jest rzeczą łatwą".

„O ile zysk jest większy, kapitał lokujemy w realnościach, meblach, obrazach, biżuterjach. Załatwianie naszych interesów jest kosztowne. Nie mamy sklepów i musimy z naszą klijentelą porozumiewać się w kawiarniach i restauracjach, płacąc oczywiście za sute śniadania, objady lub kolacje. Dużo kosztują podróże samochodami, wizy paszportowe, łapówki itp.".

„Obecnie znajduje się w Wiedniu 15 do 30 tysięcy paskarzy. Oczywiście z szeregów tych jedni ubywają, na ich zaś miejsce drudzy przybywają. Paskarz, który zgromadzi 100 do 200 miljonów, zakłada jakieś towarzystwo z ograniczoną poręką i wstępuje do grona uznanych kapitalistów".

„Powiadasz pan, że żyjemy kosztem konsumentów? A czyimże kosztem mamy żyć? Na to niema rady. Owce istnieją na to, ażeby były strzyżone. Ale są ludzie, którym my dajemy sowite zarobki. Firmy spedycyjne, ajenci wszelkiego rodzaju, tajni handlarze, szoferzy, kelnerzy, właściciele kawiarń i restauracyj nie mogą żalić się na nas. Jaką mamy wśród ludności opinję, o tem wiemy dobrze, ale pieniądz wszystko osłodzi".

Jak się zdaje, paskarze krakowscy mogliby podpisać bez zastrzeżeń te wywody swojego wiedeńskiego kolegi.

ZAMIESZKI W INDJACH. (East Express). Z Allahabadu donoszą, że w ostatnich dniach wybuchły poważne zamieszki w Indjach. Zbuntowana ludność niszczy zbiory i napada na domy. Sytuacja przedstawia się bardzo poważnie.

PODZIĘKOWANIE. Komitet dla powrotu jeńców w Krakowie składa tą drogą p. Kazimierzowi Kante, dyrektorowi poczty w Cieszynie, serdeczne podziękowanie za zebrany za jego pośrednictwem pomiędzy urzędnikami dyrekcji, hojny dar 1210 mk. na rzecz jeńców Polaków w Rosji bolszewickiej. Oby czyn ten znalazł jak najwięcej naśladowców.

SKŁADKI

W administracji „N. Reformy" złożono:

Na cele plebiscytowe Górnego Śląska: Zebrane w kawiarni 200 mk.; Grono nauczycielskie szkoły XXXIV w Krakowie 910 mk.; Bezimiennie 1000 mk.; Jan Górka 50 mk.; Bolesław Kopystyński 200 mk.; J. W. 100 mk.; Firma J. Kuczmierczyk 300 mk.; Urzędnicy i urzędniczki Spółki fakturowej 1.300 mk.; Kazimierz Stocki Sosnowski 1000 mk.; Marja Gokiertowa z Pstrągowej 500 mk.; Marceli Bogucki i L. K. Górski z tytułu zgodnego załatwienia sporu 100 mk.

Na wdowy i sieroty po żołnierzach polskich: Jan Górka 20 mk.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO:
Środa, 12 bm.: »Żołnierz królowej Madagaskaru«.
Czwartek, 13 bm.: »Orlątko«.
Piątek, 14 bm.: »Orlątko«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Środa, 12 bm.: »Książę pan«.
Czwartek, 13 bm.: »Intryga i miłość«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«.
Środa, 12 bm.: »Kobieta bez skazy«.
Czwartek, 13 bm.: »Dwójka hultajska«.
Piątek, 14 bm.: »Dwójka hultajska«.
Sobota, 15 bm.: »Dwójka hultajska«.
Niedziela, 16 bm. po poł.: »Powódź«, wieczorem »Dwójka hultajska«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.
Środa, 12 bm.: »Dziewczę z Holandji«.
Czwartek, 13 bm.: »Dziewczę z Holandji«.
Piątek, 14 bm.: »Dziewczę z Holandji«.
Sobota, 15 bm.: »Dziewczę z Holandji«.
Niedziela, 16 bm. po poł.: »Dziewczę z Holandji«; wieczorem »Dziewczę z Holandji«.

POD GROŹBĄ STRAJKU robotnicy krawieccy postawili nowe żądania podwyżki płac i w tym celu odbędzie się nadzwyczajne zgromadzenie majstrów krawieckich w Krakowie dnia 12 b. m. o godzinie 7 wieczorem w sali na »Kotłowem«, ulica A. Potockiego l. 18. O liczne i punktualne przybycie prosi wszystkich członków **Komisja cennikowa.**

Potworne morderstwo przy ulicy Florjańskiej.

Kraków, 12 stycznia.

Wczoraj wieczorem miasto nasze zaalarmowane zostało wiadomością o morderstwie rozbójniczem, dokonanem w Śródmieściu przy ulicy Florjańskiej na osobie zegarmistrza S. Zahna i jego żony.

Pp. Zahnowie, posiadający magazyn zegarmistrzowski przy ulicy Florjańskiej l. 33, zwykli byli po zamknięciu sklepu, co następowało po godzinie 6 wieczorem, powracać razem do domu. Gdy wczoraj do godziny 7 nie pojawili się w domu, zaniepokojona ich nieobecnością córka wyszła z domu, aby się przekonać, co jest powodem zwłoki. Po przybyciu do sklepu, do którego wejście jest z sieni domu, oczom jej straszny przedstawił się widok. Na podłodze za ladą sklepową leżały dwa ciała. P. Zahnowa ze zgruchotaną tępem jakiemś narzędziem czaszką była już nieżywa, ojciec, mężczyzna 60-letni, również w kałuży krwi leżący i pobity po głowie żelazem, dawał jeszcze słabe oznaki życia. Sklep na pierwszy rzut oka przedstawiał ruinę, jakby po pogromie. Rozbite gabilotki i szafy, splądrowane puzdra na ladzie świadczyły aż nadto dowodnie, że grasowali tu zbrodniarze i rabusie i że oni to dla rabunku zamordowali oboje Zahnów w chwili, gdy ci przed zamknięciem sklepu obliczali obrót kasowy.

Domownicy, zaalarmowani przez zrozpaczoną okropnym widokiem córkę, zawiadomili policję, która około godziny 9 wieczorem dokonała na miejscu oględzin i spisała pierwsze protokoły. — Przybyli radca Szczepański, nadkomisarz Minasowicz, oraz kilku ajentów i żołnierzy policyjnych z psem »Aidą«. Przybył także zawiadomiony telefonicznie dyrektor policji, dr Rękiewicz. Zajęto się przedewszystkiem osobą Zahna, który leżał bezprzytomny i charczący. Odwieziono go na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza. Po dokonaniu szczegółowych oględzin i spisaniu protokołów, komisja opuściła sklep Zahnów około godziny 12 wieczór, pozostawiając ciało zabitej Zahnowej na miejscu do zejścia władz sądowych.

Od godziny 8 wieczorem tłumy publiczności obległy dom, w którym dokonaną została ta potworna zbrodnia, komentując szczegóły. Według opinji organów policyjnych, zbrodniarzy musiało być najmniej trzech, z których dwaj równocześnie weszli do sklepu i razem rozpoczęli swe dzieło od mordowania Zahnów. Trzeci wspólnik stał prawdopodobnie na ulicy na czatach, na wypadek niebezpieczeństwa. Szczegóły te wyjaśni niezawodnie śledztwo. Policja ma już podobno niektóre poszlaki. Kolportowano nawet około godziny 11 w nocy wiadomość, że jeden ze sprawców mordu został ujęty.

Wieść o dokonanej tak zuchwałej zbrodni w Śródmieściu w godzinach wieczornych wywołała w mieście olbrzymie wrażenie i współczucie dla nieszczęśliwych ofiar.

O tem rabunkowem morderstwie, zdumiewającem swojem zuchwalstwem, gdyż dokonanem przy najruchliwszej ulicy miasta, dowiadujemy się w ostatniej chwili następujących szczegółów:

Do sklepu jubilera St. Zahna przy ulicy Florjańskiej l. 33. prawdopodobnie już po zamknięciu żaluzji, wtargnęło przez drzwi boczne kilku bandytów, którzy znajdujących się w sklepie małżonków Zahnów przy pomocy jakichś tępych narzędzi zdołali tak szybko obezwładnić, że nikt ani z przechodzących ulicą, ani z mieszkańców kamienicy, w której się sklep znajdował, nie słyszał krzyków, ani jęków mordowanych. Fakt zbrodni stwierdzono dopiero po godzinie 8, gdy córka Zahnów, zaniepokojona nieprzybyciem do domu rodziców, przyszła po nich do sklepu. Przybyłej przedstawił się straszny widok. Na ziemi w kałuży krwi leżały zwłoki zamordowanej Zahnowej, obok zaś niej leżał dogorywający małżonek. Oboje na głowie mieli ciężkie, śmiertelne rany, zadane jakiemś tępem narzędziem. Powysuwane szuflady, porozrzucane pudełka i szkatułki wskazywały, że mordu dokonano w celach rabunkowych. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Zahna do szpitala, gdzie mimo natychmiastowej opieki lekarskiej nie odzyskał dotychczas przytomności.

Zawiadomiona o zbrodni policja rozpoczęła natychmiastowe śledztwo. Z dotychczasowych wyników śledztwa przypuszczać należy, że zbrodni dopuścili się osobnicy w mundurach wojskowych. Jeden z przesłuchanych świadków, który po godzinie 5 był jeszcze w sklepie, zeznał, że w czasie jego obecności przybyło dwóch mężczyzn w mundurach wojskowych, celem wymiany pierścionka. Świadek ma wrażenie, że zbrodni dopuścić się mogli przybyli wówczas mężczyźni. Stróżka domu zeznała, że przed tygodniem dwóch wojskowych wypytywało się o mieszkanie Zahna.

Z Rady ministrów.

APROWIZACJA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Warszawa, 12 stycznia (PAT). W sobotę dn. 8 wieczorem w gmachu prezydjum rady ministrów odbyła się specjalna konferencja w sprawie poprawy sytuacji aprowizacyjnej zagłębia Dąbrowskiego. Na konferencji tej z oświadczenia p. ministra aprowizacji ustalono, iż w danej chwili jest wystarczająca ilość dla Zagłębia Dąbrowskiego zboża amerykańskiego w Gdańsku. Do soboty, tj. dnia 15 stycznia, ma nadejść do zagłębia najmniej 100 wagonów zboża amerykańskiego, wobec czego przedstawiciele robotników oświadczyli, iż grożące bezrobocie głodowe uda się w tym wypadku zażegnać.

POLSKA PLACÓWKA DYPLOMATYCZNA W LONDYNIE.

Warszawa, 12 stycznia (Tel. wł.) **Wobec ważności placówki dyplomatycznej w Londynie** rząd polski postanowił wysłać tam nadzwyczajnego delegata ze specjalnemi pełnomocnictwami. Jako kandydata na to stanowisko wymieniają hr. **Adama Tarnowskiego.**

WYMIANA JEŃCÓW Z ROSJĄ.

Warszawa, 12 stycznia (Tel. wł.) Delegat polski dla spraw wymiany jeńców i zakładników p. Zaleski, który powrócił przed kilku dniami z Rygi do Warszawy, przywiózł ze sobą tekst umowy z rządem sowietów co do wymiany jeńców, aby uzyskać aprobatę rządu. Jednocześnie organizuje się komisja, która pod przewodnictwem p. St. Dąbrowskiego uda się do Moskwy, aby przypilnować dopełnienie umowy o jeńcach.

ZJAZD ZWIĄZKU KOLEJARZY W WARSZAWIE.

Warszawa, 12 stycznia (Tel. wł.) **Groźba strajku kolejowego do tej chwili definitywnie nie została załatwiona.** Zjazd związku kolejarzy nie powziął jeszcze ostatecznej uchwały. Jak słychać, na zjeździe przejawia się nastrój **przeciwstrajkowy.**

Na wczorajszem posiedzeniu uchwalono wysłać delegatów do prezydenta ministrów Witosa. Delegacja otrzymała posłuchanie u prezydenta późnym wieczorem. Wobec tego obrady przedłużono do dzisiaj.

Naprężenie stosunków angielsko-rosyjskich.

Moskwa, 12 stycznia (PAT). »Wiestnik« donosi: W kierujących kołach rosyjskich uważają stosunek między Anglją a Rosją **za bardzo poważny.** Nieustępliwość Anglji daje powód **do zaniepokojenia. Rosja zrzuca z siebie odpowiedzialność za nieuniknione następstwa niedotrzymania traktatu już zawartego.**

POGŁOSKI O NAPAŚCI ROSJI NA ŁOTWĘ.

Berlin, 12 stycznia (Orient). Prasa niemiecka informuje, że pogłoski o **przygotowaniach Rosji do napadu na Łotwę** mają źródło w art. 6 odezwy szefa sztabu łotewskiego jen. Radimsza, w której tenże nawołuje kraj do **czuwania i wzmocnienia granicy wschodniej.**

Rokowania litewsko-ukraińskie.

Kowno, 12 stycznia (Lit. Ag. Tel.) Litewsko-ukraińskie rokowania pokojowe rozpoczęły się w dniu 3 stycznia w Moskwie.

Wybory do senatu we Francji.

Paryż, 12 stycznia (PAT). Agencja Havasa donosi: Dotychczasowe wyniki uzupełniających wyborów na miejsce jednej trzeciej części ustępujących członków senatu francuskiego przedstawiają się w sposób następujący:

Dotychczas wybrano 31 liberałów, 13 republikanów postępowych, 20 republikanów lewicy, 33 radykałów i radykalnych socjalistów, 5 republikanów socjalistów. Na 22 miejsc kandydaci muszą ulec dodatkowemu balotowaniu. Brak jeszcze wyników głosowania na 2 miejsca. Pomiędzy wybranymi znajdują się Paweł Deschanel, Franciszek Marchal, Ochoueau, Clavel, Dumer. Czterej ministrowie będą poddani dodatkowemu balotowaniu, a mianowicie L. Hopiteau, Breton, Honorat i Ricard.

Paryż, 12 stycznia (PAT). Dzienniki stwierdzają, że z powodu wyników wczorajszych wyborów do senatu będzie w gabinecie zamiast 2 senatorów, 5 senatorów. Dzienniki rządowe podkreślają **znaczny sukces kandydatów ministerjalnych,** w szczególności ministra skarbu Marchala, który został wybrany w pierwszem głosowaniu. Stwierdzają, że przeciwnicy gabinetu zapowiadali niesłusznie klęskę bloku narodowego, który przeciwnie wyszedł z wyborów wzmocniony nieco.

Prawie wszystkie dzienniki wyrażają zdanie, że naród zamanifestował swoją wolę wznowienia polityki reform i praktycznego ich przeprowadzenia w spokoju i porządku. Dziennik »Radical« pisze, że klęska rojalistów i straty socjalistycznych radykałów dowodzą, że kraj pragnie politycznej i społecznej odbudowy. — Dzienniki zaznaczają zupełną klęskę komunistów i upadek ministra rolnictwa Ricarda, który upadł w departamencie Finistera kilku głosami. Przypisują to okoliczności, że kandydatura jego została zgłoszona tuż przed terminem głosowania. Sądzą, że Ricard poda się do dymisji. Z wielkiem zadowoleniem witają dzienniki wybór byłego prezydenta Deschanela.

Konfiskata kościołów w Czechach.

Praga, 12 stycznia (PAT). »Čas« donosi, że czeska cerkiew narodowa skonfiskowała dotąd dla siebie 36 kościołów.

Różne wiadomości polityczne.

ZATARG W CIESZYŃSKIEJ KOMISJI ADMIN. Berneńskie „Lidove Noviny" donoszą z Cieszyna czeskiego, że w tamtojszej komisji administracyjnej nastąpił poważny zatarg. Mianowicie czescy członkowie komisji, tworzący trzecią część jej składu, złożyli swe funkcje, oświadczając, że większość złożona z Niemców i Ślązaków, zachowuje się wobec nich wrogo. Rząd krajowy w Opawie stara się o załagodzenie zatargu, ale jak dotąd, bezskutecznie.

UWOLNIENIE ZABÓJCÓW. (Oriont). Niemiecki sąd przysięgłych w Cassel uwolnił studentów, którzy wymordowali w dniu 26 maja z. r. aresztowanych w mieście Pfalz Spartakowców.

WIECE W BUKARESZCIE. (Orient). „Patria" donosi: W Bukareszcie odbyły się wielkie wiece protestujące przeciwko pretensjom czeskim, dotyczącym granicy Marmaroszu nad Świecą.

UKŁAD ROSYJSKO-UKRAIŃSKI. Kopenhaska »National Tidende« dowiaduje się z Helsingforsu, że Lenin i Rakowski mieli zawrzeć dnia 28 grudnia w Moskwie układ między Rosją a Ukrainą, odnoszący się do spraw finansowych, polityki zewnętrznej i spraw komunikacyjnych.

NOWA ARMJA NA SYBERJI. (Orient). Z Władywostoku donoszą, że ataman Siemionow zorganizował z rozbitków bolszewickiej armji korpus, który przebywa w kraju przyamurskim pod ochroną wojsk japońskich i ma stanowić poważną siłę bojową.

BOLSZEWICY ZAGRAŻAJĄ PERSJI. »Daily Mail« donosi o koncentracji znacznych sił bolszewickich w Persji. Przedstawiciel Anglji w Teheranie wydał rozkaz ewakuowania angielskich kobiet i dzieci z Teheranu.

KOMUNIŚCI W TURCJI. (Orient). Rząd Kemala w Angorze zatwierdził zarząd tureckiej partji komunistycznej. Honorowymi członkami tej partji są Lenin, Trocki i Kemal pasza.

ROZBICIE ROKOWAŃ POMIĘDZY ANGLJĄ A SINFEINISTAMI. Jak się dowiaduje »Daily Mail«, rokowania pokojowe między sinfeinistami i przedstawicielami gabinetu brytyjskiego rozbiły się wskutek stanowiska, jakie zajęli irlandcy zastępcy, którzy nie chcą uznać ustawy o homerulu.

WIZYTA FOCHA W AMERYCE. »Ewening News« zapowiada wizytę marszałka Focha w Ameryce. Wizyta ta ma stać w związku z planowanem przez Francję obsadzeniem zagłębia Ruhr.

OGRANICZENIE ARMJI AMERYKAŃSKIEJ. — Przyjmowanie do armji amerykańskiej wstrzymano na tak długo, aż stan armji amerykańskiej dojdzie do 175.000.

Dział ekonomiczny.

Z KRAKOWSKIEJ GIEŁDY. Tendencja zwyżkowa przy ożywionym ruchu w papierach Tow. przemysłowych i handlowych trwa dalej, lecz odznacza się umiarkowaniem. Szczególnem powodzeniem cieszyły się akcje »Żeglugi Polskiej«, które w drugim dniu notowania osiągnęły kurs 1300 mk. (wartość nominalna 200 K) oraz »Krakusy« i »Górka«, które się znacznie podniosły.

Po raz pierwszy notowano wczoraj akcje fabryki porcelany w Ćmielowie (wartość nominalna 1000 mk.) z kursem 4200 w transakcjach.

Papiery bankowe bez zmiany, również obce waluty i dewizy.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

z dnia 11 stycznia 1921

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	650'—	700'—
Transakcja	660'—	675'—
Bank Hipoteczny	675—	725'—
Bank Małopolski	675'—	725'—
Ziemski Bank Kredytowy	500'—	530'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Polskie Tow. handlowe	1275'—	1375'—
Transakcja	1275'—	1375'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	700'—	750'—
Transakcja	700'—	750'—
»Polski Glob« tow. transp.-handl.	3100'—	3300'—
Transakcja	3250'—	3100'—
Żegluga Polska	1000'—	1300'—
Transakcja	1100'—	1300'—
Zieleniewski	9300'—	9600'—
Transakcja	9500'—	9600'—
Warsz. Ska akc. bud. parowozów	5200'—	5500'—
Transakcja	5200'—	5550'—
»Lemiesz« fabryki maszyn i narz. rol.	6200'—	6400'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol.	5200'—	5600'—
Transakcja	5300'—	5600'—
»Automotor« fabryka samochodów	2700'—	3000'—
Transakcja	2750'—	3000'—
»Górka« fabryka cementu	7800'—	8100'—
Transakcja	7800'—	8100'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	6600'—	6800'—
Transakcja	6800'—	6600'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	10000'—	10500'—
Transakcja	10500'—	10300'—
Polska Nafta	4200'—	4500—
Transakcja	4500'—	4200'—
Elektrownia w Sierszy	9700'—	10000'—
Transakcja	10000'—	9900'—
»Oikos« T. A.	4700'—	4900'—
Transakcja	4800'—	4825'—
»Fezet« Powsz. zakł. bud.	1800'—	2000'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3300'—	3700'—
Transakcja		3500'—
»Krakus« zjed. fabr. przetw. wysk.	4400'—	4800'—
Transakcja		4800'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	4000'—	4200'—
Transakcja		4200'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	700'—	760'—	700'—	760'—
Franki francuskie	40'—	43'—		
Marki niemieckie	950'—	1050'—	975'—	1075'—
Korony austr.	100'—	110'—	105'—	115'—
Lei rumuńskie	800'—	850'—		
Liry włoskie	23'—	25—		

GIEŁDA WARSZAWSKA z 11 bm.: Oblig. m. Warszawy 6% 1915-16 wartość kuponu 3.60, żądano 220, poszukiwano 213. 6% 1917 za 100 marek wartość kuponu 0.16.7, transakcje 100—110'50 żądano 103, poszukiwano 99, 5% Banku ziemiańskiego wartość kuponu 1.28.5, żądano 103, poszukiwano 99. listy zastawne 4½% ziemskie wartość kuponu 0.47.5, transakcje 245—220—230. listy zastawne 4% wartość kuponu 0.42.2. 5% m. Warszawy wartość kuponu 2.77.5, transakcje 275—305. 4½% miasta Warszawy wartość kuponu 2.49.8, transakcje —, 6% Banku kredyt. hip. wartość kuponu 0.15.4, żądano 100, poszukiwano 95.

Waluty:

	Gotówka sprz.	Gotówka kup.	Czeki i spłaty sprz.	Czeki i spłaty kup.
Dolary St. Zjedn.	760'—	700'—	760'—	700'—
Dolary kanad.	520'—	570'—		
Franki francuskie	45'25	43'—	45'25	43'—
Franki belg.	47'60	45'—	47'60	45'—
Franki szwajc.	116'50	106'—	116'50	106'—
Funty szterl.	2770'—	2600'—	2770'—	2600'—
Marki niemieckie	1050'—	990'—	1050'—	990'—
Korony austr.	116'—	108'—	116'—	108'—
Korony czeskie	8'60	7'90	8'60	7'90
Korony szwedzkie	160'—	150'—	160'—	150'—
Korony duńskie	126'—	117'—	126'—	117'—
Korony norweskie	125'—	116'—	125'—	116'—
Lei	10'—	9'—	10'—	9'—
Liry	26'25	24'50	26'25	24'50
Marki fińskie	22'50	21'—	23'75	22'—
Floreny holend.	242'50	232'—	242'50	232'—

Ruble carskie pięćsetki 448—452—445, ruble dumskie tysiączki 93—97—94, ruble dumskie po 250: 82'50, 85'50.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 11 bm.: Renta majowa 95'50, austr. renta koronowa 93'75 renta lutowa 96'25 węg. renta koronowa 225, losy tureckie 3700, priorytety kolei południowej 1725, Anglobank 1198, Bankverein 1230, Bodenkredit 2886. austr. Zakład kredytowy 1430. Bank depozytowy 1041, Laenderbank 1775, Merkur 1010, Unionbank 10.3, Bank obrotowy 825. Živnostenska 2830. Kolej północna 22.700, Kolej Lwów Czerniowce 3790. Koleje austrjackie 5020, Kolej południowa 5135, Alpiny 5780, Berg und Huetten 13.500, Krupp 1970, Poldihuette 4925, Tragereisen 13.700. Rima 4390. Skoda 3258, Zieleniewski 6700, Apollo 8200, Fanto 31.500, Galicyjskie Karpaty 19.850. Galicja 28.760. Schodnica 20.400, Siersza 4700.

KURSA AUSTRJACKIE z 11 bm.: Amsterdam 23100 Zagrzeb 449, Berlin 964'50, Bruksela 4530. Budapeszt 117, Bukareszt 902'50, Kopenhaga 11575. Londyn 2532'50. Medjolan 2385, Nowy York 682. Paryż 4115, Praga 782, Zofja 755. Sztokholm 14500. Warszawa 89'50. Zurych 10565, dynary 1794. dolary 673, belgijskie 4355, francuskie 4595, szwajcarskie 10550, holenderskie 22050, duńskie 11550, norweskie 11350. szwedzkie 14450. czeskie 782'50, węgierskie 120'50, lei 895, lewy 755, włoskie 2370, marki niemieckie 961.50. marki polskie 90, funty szterlingi 2530, ruble carskie 333.

KURSA CZESKIE z 11 bm.: Berlin 121'25, Warszawa 10.50. marka niemiecka 121'25, marka polska 9'50.

KURSA NIEMIECKIE z 11 bm.: Dolary 59'10, belgijske 452'50, funty 260'62, francuskie 428, włoskie 254'25, marki polskie 8'62, czeskie 80'90, austr. korona niestemplowana 11'32½. austr. korona stemplowana 16'57½, rumuńskie 92'90, szwajcarskie 1108'75.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 11 bm.: Berlin 9'20, Holandja 211'50, Nowy York 642, Londyn 24'05, Paryż 39'25. Medjolan 22'65, Bruksela 41'15. Kopenhaga 112. Sztokholm 137'50. Chrystjanja 109, Madryt 126, Buenos Aires 222'50, Praga 745. Budapeszt 1'12½, Zagrzeb 4'30, Bukareszt 8'65, Warszawa 0'95, Wiedeń 1'46, austr. korona stemplowana 1.

MAŁOPOLSKA IZBA EKSPORTOWA DRZEWNA. W sali krakowskiej Izby handlowej odbyło się walne zgromadzenie wszystkich czynników zainteresowanych w produkcji handlu drzewnym, w sprawie ukonstytuowania małopolskiej Izby eksportowej drzewnej. Przewodniczący dr Tadeusz Bednarski w zagajeniu oświadczył, że zabiegi nad utworzeniem powyżej wymienionej organizacji, osiągnęły zamierzony cel. Ministerstwo handlu zezwoliło na otwarcie małopolskiej Izby eksportowej drzewnej. Takiesame siostrzane organizacje powstają w Warszawie i Bydgoszczy dla dawnych dzielnic. Zadaniem ich będzie ułatwianie wywozu, obrony interesów wspólnych tak państwa, jak i produkcji, przy równoczesnem usunięciu więzów chorobliwego etatyzmu, na którem w równej mierze cierpiało tak państwo, jak niemniej i inicjatywa prywatna, dążąca do sanacji tej głównej gałęzi naszego zewnętrznego handlu, którego bierny bilans nie może się przyczynić do poprawy naszej waluty. Po przemówieniu dr T. Bednarskiego Izba została ukonstytuowana, poczem odbyły się wybory do zarządu, do którego weszli: prezydjum: dr Tadeusz Bednarski, I wiceprez. p. Cyryl Kochanowski, II wiceprezes p. Hipolit Frommer; do Rady nadzorczej: pp. W. Ader, dr R. bar. Battaglia, dr J. Fussman, A. Kiesler, dr hr Potocki. dr B. Falter, Wł. Rutkowski, dr R. Służkiewicz, A. hr Stadnicki, inż. J. Szczygielski, inż. L. Szlapak, dr L. Wasserberger, Z. hr Zamoyski, S. Zollmann. Dyrektorem Izby zamianowano inż. Leona Szlapaka.

DYREKCJA CELNA W GDAŃSKU zarządziła, aby z powodu nadmiernego nagromadzenia wagonów na linji kolejowej Gdańsk-Tczew i na dworcu w Tczewie wszystkie wagony ładowane w Gdańsku dla Polski i wszystkie wagony, przechodzące przez Gdańsk dla Polski, zostały oclone w Gdańsku. Wobec tego w Gdańsku zarządzono badanie, czy wagony idące z Polski podlegają ocleniu i czy potrzebują zezwoleń przewozowych. Towary, których właściciele nie zastosują się do tych zarządzeń, będą przysłane z powrotem do Gdańska.

DEFICYT W BUDŻECIE NIEMIECKIM. Przy zamknięciu budżetu niemieckiego za dziewięć miesięcy roku obrachunkowego 20-21 okazał się deficyt w ogólnej wysokości 14 2/3 miljarda marek niemieckich.

CUKIER CZESKI JEST DO KUPIENIA. »Prager Zuckermarkt« podaje, że wskutek rozbicia się czesko-francuskich rokowań o sprzedaż cukru czeskiego, na rynku cukrowym nastąpiła zupełna stagnacja. Obecnie podjęto próbę sprzedaży cukru do Rumunji. Dziś przybywają tu delegaci rządu austrjackiego celem nawiązania rokowań o kupno cukru.

PARCELACJA MAJĄTKÓW NA SŁOWACZYŹNIE »Vecer« donosi, że na Słowaczyźnie nastąpi w najbliższym czasie podział 402 wielkich majątków. Majątki te były przeważnie własnością Koburgów, b. arcyks. Fryderyka i kilku magnatów węgierskich.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Obraz rodzajowy
Józefa Męciny Krzesza

z najświetniejszej epoki artysty do sprzedania. Do obejrzenia w dniach 12, 13 i 14 stycznia między godz. 3—4 po południu, ulica Dunajewskiego 1, IV piętro. 258

Mieszkanie
1 pokoje, kuchnia, z komfortem, w Krakowie, do zamiany na mieszkanie w Warszawie. Zgłoszenia: Biuro „Uczciwość", Kraków, ulica Podwale 3. 257 1 2

Kapitan

akademik, poszukuje spokojnego pokoju kawalerskiego, ewent. odda deputat i dopłaci za całkowite utrzymanie. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **K. St.** do Krakowskiego Biura ogłoszeń, ul. Dunajewskiego 9. 265 1 2

Na wieś do dużej eksploatacji leśnej poszukuje się panny, izrael., z poważnemi rekomendacjami, w celu udzielania 6-letniemu chłopczykowi pierwszych początków nauki, jak również zajęcia się nim. Wymaganą jest gruntowna znajomość języka polskiego i niemieckiego, oraz gry na fortepianie. Fotografia, której zwrot się zapewnia, pożądana. Zgłoszenia pod **„Eksploatacja 6"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 260 1 3

2 pokoje

na biuro w śródmieściu lub obok dworca kolejowego, obejmę natychmiast za czynszem obojętnym. — Zgłoszenia pod **„Gwałtownie potrzebne"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 264 1 3

Wysokie wynagrodzenie

otrzyma ten, kto wskaże mi miejsce pobytu mego zbiegłego psa rasy wilczej, suki, 8-ciomiesięcznej, wabiącej się „Dela". — Zgłoszenia: Kefer, pl. Groble 7, I p. 276

Poszukuję

do wydzierżawienia parę morgów pola lub ogrodu wraz z mieszkaniem w Wielkim Krakowie. Wiadomość: Supłat, Kraków, ulica św. Jana 14. 60 1 3

Poszukuję
umeblowanego pokoju z utrzymaniem lub bez, przy lepszej rodzinie. Cena obojętna. — Zgłoszenia pod **„Zentra"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 249 1 3

Spólnika

do założenia pracowni wyprawiania i czyszczenia skórek na sposób angielski, poszukuje Polak, długoletni praktyk z Anglji. Zgłoszenia pisemne pod **„Gwiazda"** do Biura ogłoszeń firmy **Jan Ropski**, Kraków, ul. Szewska l. 5, telef. 2248. 263

Parcelę

153°, przy tramwaju, ulica Józefitów za parkiem Krakowskim, na willę, sklep, sprzeda Biuro „Uczciwość", Kraków, ul. Podwale 3. 282 1 3

200 skrzyń

w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: ul. Bernardyńska 10, parter, Telefon 3493. 281

Ogłoszenie.

Polski Czerwony Krzyż w Krakowie, ul. Pędzichów 16, poszukuje urzędnika (najlepiej emeryta) na dyrektora biura od 1 lutego 1921 r. Wymagane jest fachowe wykształcenie. — Porozumieć się w prezydjum między godz. 12—1 w południe. 211 3 3

Kupię

używaną maszynę do pisania za prowianty lub gotówkę. Zgłoszenia pod **„Maszynopis"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 214 3 3

Kamienice

majątki, sklepy, ma do sprzedania konces. biuro pośrednictwa przy kupnie i sprzedaży sklepów, realności, wynajmu mieszkań, posiada przeszło 350 tablic do lepienia afiszy, dział spedycyjny we własnych wozach meblowych, suche składy we własnej kamienicy. Biuro po długoletniej działalności, cieszy się pełnem zaufaniem P. T. Klientów i mieści się tylko przy **ul. Szewskiej 5, telef. 2248**, pod firmą **Jan Ropski**, Dom dla handlu i przemysłu, i nie ma nic wspólnego z nowo otwartem biurem wynajmu mieszkań Władysława Ropskiego. 205 2 10

Fraki

na karnawał wypożycza **Markus Gisser, ul. Florjańska 36.** 70 5 6

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 43 9 40

SYNDYKAT PRZEKAZOWY BANKÓW POLSKICH w Warszawie

poszukuje kandydatów na:

dyrektora Syndykatu w Warszawie,

oraz **sekretarza i prokurenta reprezentacji nowojorskiej.**

Kandydaci na stanowisko dyrektora powinni wykazać dłuższą praktykę bankową, gruntowną znajomość techniki bankowej, obrotu giełdowego, zwłaszcza w obcych walutach. Posiadający wybitne zdolności organizacyjne będą mieli pierwszeństwo.

Warunki korzystne, płaca, uprawnienie do tantjemy, w razie koniecznej potrzeby pomieszczenie.

Sekretarz, przydzielony do delegacji nowojorskiej, oprócz zasadniczych wiadomości w powyższym kierunku powinien być biegłym korespondentem polskim i posiadać znajomość języka angielskiego. 262

Termin objęcia obu posad możliwie najrychlejszy.

Zgłoszenia pisemne: **Komitet założycielski Syndykatu banków polskich w Warszawie**, z listami Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, ul. Bielańska, lub telefonicznie Nr 101-05.

PORZĄDEK W ROKU 1921

osiągnie się tylko, o ile zaprowadzicie w swoich biurach nasze

FASCYKUŁY
(BRIEFORDNER)

Niniejszem oferujemy dla **odsprzedawców** większe ilości **FASCYKUŁÓW**, papieru **„INDIGO"** i **„KARBON"** oraz kopert kupieckich, papieru wszelkiego rodzaju i t. p.

Fabryczny SKŁAD PAPIERU SAMUEL INSLICHT
WIEDEŃ
Filja: KRAKÓW, ul. Dietlowska 59.

277 1 3

MAPA POLSKI

Z GRANICAMI PO TRAKTACIE W RYDZE, Z LITWĄ ŚRODKOWĄ 7824 3 3

OPRACOWAŁ **STANISŁAW MAX**
WYDANIE PIĄTE

Cena z dod. droż. Mk 90·—, pocztą za zaliczką Mk 95·—.

DO BIUR! DO SZKÓŁ!

NAKŁAD M. ARCTA
WARSZAWA — POZNAŃ
ŁÓDŹ — LUBLIN — WILNO

ŻĄDAĆ WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH W CAŁEJ POLSCE

Dam 300.000 Mkp.
na hipotekę za odstąpienie 2 lub 3 pokoi. — Zgłoszenia: S. Kurcman, Kraków, ul. św. Sebastjana 5. Telefon 2328. 215 3 4

Kupię

pianino lub fortepian w dobrym stanie. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod **Ap. P.** 3632

Garnitur klubowy

otomany kryte materją i kanapa do sprzedania. Ul. Kopernika 24, tapicer. 235 2 2

Poszukuję spólnika
z większym kapitałem (możliwie fachowca), w celu rozszerzenia biura technicznego. — Zgłoszenia pod **„300"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 238 2 3

Koncesja

pełna, gospodnio-szynkarska do wydzierżawienia od 1 lipca 1921. — Zgłoszenia: Biuro „Uczciwość", Kraków, ul. Podwale 3. 246 2 2

Kupuję garderobę
męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 22. 73 9 [illegible]

Udzielam

lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 58. 8127 3 3

Naprawia dzwonki, telefony, elektryką
rutynowany elektryk.
T. ARMATYS
Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., ofic.
10214 6 6

Wdowa

po inżynierze udziela lekcyj. konwersacji i korepetycji niemieckiej. Przepisuje i tłomaczy z języka polskiego na niemiecki i odwrotnie. Ul. Siemiradzkiego 3, I p., na lewo. 6632 1 0

Osoba

z dobrego domu, wdowa po lekarzu, obejmie jakąkolwiek samodzielną posadę, zarządu domem, lub może wyręczać panią domu. Zgłoszenia pod **„Wdowa"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 252

Kupuję wyczeszki

i obcięte włosy, oraz poleca wielki wybór artystycznych fryzur, warkoczy i najmodniejszych loków, przyjmuje wyczeszki do wyrobienia i t. d.

Zakład kosmetyczny
Franciszki Budziaszek
ul. Grodzka l. 3. 11468

Zdolny buchalter, bilansista

któryby równocześnie mógł załatwiać korespondencję polsko-niemiecką, zostanie natychmiast przyjęty.

Zgłoszenia z odpisami świadectw, „curriculum vitae", referencjami należy kierować do Fabryki szkła Sp. z ogr. odp. w Krośnie.

Uprasza się o podanie w zgłoszeniu warunków wynagrodzenia.

Fabryka jest obecnie w budowie, uruchomiona zostanie w najbliższym czasie. 212 3 3

Bibułki do papierosów

w arkuszach 191 2 3

(Verge — Continental — Maïs)

na żądanie z każdym

dowolnym znakiem wodnym

dostarcza szybko

Zygmunt Elster
Wiedeń, I.,
Dorotheergasse 7 - Telefon 75-10.

Adres dla telegramów:
Warex Wiedeń.

WIT STWOSZ Spółka z ograniczoną poręką

Warsztaty sztuki kościelnej i przemysłu artystycznego

wykonują całe urządzenia kościelne, jakoteż pojedynczo: ołtarze, ambony, chrzcielnice, feretrony, stacje Męki Pańskiej, nagrobki, epitafia w kamieniu, marmurze, terrakocie, majolice, stiuku barwnym lub drzewie. Projekty i kartony malowań ściennych, obrazy ołtarzowe, witraże, obrazy w mozajce, chorągwie dla bractw kościelnych, stowarzyszeń i cechów rzemieślniczych, jasełka kościelne, Boże groby i t. d. — **Warsztaty Wita Stwosza zatrudniają najwybitniejszych polskich artystów i rzemieślników** pod nadzorem specjalnych komisyj, złożonych z artystów i duchownych, znawców sztuki kościelnej. 214

Kraków, ul. Racławicka 19, dom własny.
Ul. Szpitalna 21. Dom artystów, wystawa.

Wina owocowe

— słodkie czerwone, oraz wytrawne białe — poleca P. T. Kupcom, Składnicom Kółek rolniczych, Konsumom

Hurtownia Chrześcijańskiej Spółki Handlowej
Kraków, ulica Jagiellońska 9. 220 3 3



KTO RAZ SPRÓBOWAŁ TEN PRZEKONAŁ SIĘ ZE NAJLEPSZA PASTA DO OBUWIA JEST „MARY"

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

Pasta **„Mary"**, dzięki swym własnościom chemicznym, **czyni skórę odporną na wilgoć, zapobiega pękaniu i nadaje obuwiu piękny połysk.**

Przedstawiciel na Małopolskę:

Dom handlowy Jakób Verständig
Rzeszów, ul. Zamkowa 6. 56 6 20

Zawiadomienie.

Zawiadamia się P. T. Publiczność, iż z dniem dzisiejszym przeszła kawiarnia „City" w Krakowie pod nowe kierownictwo. Staraniem naszem będzie, tak co do jakości trunków i przekąsek, jako też co do wyboru dzienników zadowolnić P. T. Publiczność. O liczne odwiedziny uprasza uprzejmie

203 3 3 **Zarząd kawiarni „City".**

LOKALU
obszernego

ewent. sutereny na magazyny poszukuje większe Towarzystwo akcyjne. — Pośrednictwo zostanie sowicie wynagrodzone.

Zgłoszenia w Biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka 13. 256

L. 58564/VIa 109

Ogłoszenie dostawy.

Dyrekcja poczt i telegrafów okręgu krakowskiego ogłasza niniejszem konkurs na dostawę 10.000 sztuk słupów 6, 7, 8, 9 metrów długości, impregnowanych pod kontrolą rządu systemem „Boucherie" witrjolem miedzi lub chlorkiem cynku, względnie sodonami fluorydów.

W braku reflektantów na dostawę słupów impregnowanych przyjęte będą oferty na dostawę słupów surowych.

Termin wnoszenia ofert do dnia **31 stycznia 1921 r.**

Bliższych informacyj zasięgnąć można w Dyrekcji poczt i telegrafów okręgu krakowskiego, Wydział budowy, Kraków, ul. Wielopole 2.

Kraków, dnia 16 grudnia 1920 r.

NA KARNAWAŁ!



Długie, skórkowe i jedwabne rękawiczki
oprócz innych doborowych gatunków rękawiczek damskich i męskich — poleca firma

F. Lubański, Kraków
ul. św. Anny 2.

Ważne! Rękawiczki długie, zniszczone przerabia się na nowe. Największa pralnia rękawiczek.

81 3 2

MARJAN HUPCZYC
Kraków, ul. Jagiellońska 7.

Rządowo upoważnione
BIURO kupna i sprzedaży majątków, realności, parcel i t. p.,
BIURO dzienników krajowych i zagranicznych,
BIURO reklam (ogłoszeń) do wszystkich gazet w kraju i zagranicą. 5637 3 3
KOLEKTURA Polskiej państwowej loterji klasowej.

Fabryka blacharska i instalatorska
JULJAN TOKAR
KRAKÓW, ULICA SW. JANA 10.
Fabryka: Rynek gł. 24, w podwórzu. Telef. 0574

wykonywa po cenach fabrycznych wyroby blacharskie, galanteryjne, wanny, nasladówki, samowary i t. p. —— Instaluje wodociągi, gaz, centralne ogrzewania, urządzenia kąpielowe, sanitarne i t. p.

(Posiada najlepsze referencje jako solidna, długoletnia, pierwszorzędna firma)

8763 4 4

Wyszedł już z druku zbiór wierszy i nowel

WACŁAWA GRABIAŃSKIEGO

RYMY I PROZA

Tegoż autora:
PIEKŁO (szkice z wojny),
WOJENNY BALONIK (bajki i nie-bajki).

Księgarnia Gebethnera i Ski w Krakowie wysyła książki pojedynczo za zaliczką i do księgarń za gotówkę. 42 2 0

Korespondenta rutynowanego

władającego językiem polskim i niemieckim, poszukuje pierwszorzędna firma. 186 3 3

Zgłoszenia listowne do Biura „Prasa", Kraków, ulica Karmelicka 16 pod **„Rutynowany korespondent".**

Ważne dla P. T. Kupców i Składnic Kółek rolniczych!

Mydło do prania krajowe i zagraniczne,
Mydła toaletowe " " "
Pastę do obuwia „Jutrzenka" i „Ursus",
Wazelinę do konserwowania skór i apteczną
poleca

Dom handlowy Jakób Wanderer
Kraków, ulica Jagiellońska 9. 45 8 8

KROCHMAL

przedwojennej słynnej marki „UNION".

Hurtownie: **Goldstein i Szamrot**
Kraków, ul. Zyblikiewicza 11 a. Telefon 3389 i 2036.
Telegramy: **„Fonogram Kraków".** 68 2 2

Bracia Tercyarze św. Franciszka
(Bracia Albertyni)
posługujący ubogim
w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska L. 43
Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania. 11 70 0

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Wielka firma naftowa we Lwowie

poszukuje 208 3 3

SAMODZIELNEGO BUCHALTERA

z długoletniem doświadczeniem w buchalterji wielkich zakładów przemysłowych. Wymagano są zdolności organizacyjne i kwalifikacje, wystarczające do zastępstwa naczelnego buchaltera skomplikowanej buchalterji. — Zgłoszenia pod **„Koncern naftowy"** do Biura S. Sokołowskiego i Ski we Lwowie, ul. Jagiellońska 7.

L. 5961/20. 189

KONKURS.

Na podstawie reskryptu Okręgowego Urzędu zdrowia we Lwowie z dnia 1 grudnia 1920 r. L. 25283 rozpisuje się niniejszem konkurs na posady:

1) **Naczelnego lekarza** przy utworzyć się mającym Urzędzie sanitarno-obyczajowym **w Krakowie.**

Z posadą tą, która nie jest etatową, połączoną jest płaca urzędników państwowych VI. kategorji. Lekarz naczelny może mieć powierzoną organizację Urzędów i punktów sanitarno-obyczajowych w zachodniej Małopolsce.

2) **Urzędnika, zarządzającego sekcją Urzędu sanitarno-obyczajowego w Tarnowie.**

Do posady tej, która również nie jest etatową, przywiązaną jest płaca miesięczna 1.836 Mk.

O posadę urzędnika zarządzającego kompetować mogą osoby z wykształceniem prawniczem lub z praktyką w służbie administracyjnej i policyjnej (emeryci).

Instrukcja, określająca obowiązki lekarza naczelnego i urzędnika zarządzającego, jest do przejrzenia w biurze ekspozytury Okręgowego Urzędu zdrowia w Krakowie (Krzysztofory, I. p., drzwi Nr 18, wejście od ul. Szczepańskiej) w godzinach urzędowych.

Podania z załącznikami i curriculum vitae, adresowane do ministerstwa zdrowia publicznego w Warszawie, wnosić należy do ekspozytury Okręgowego Urzędu zdrowia w Krakowie, najpóźniej do **dnia 29 stycznia 1921 r.**

Ekspozytura Okręgowego Urzędu zdrowia w Krakowie.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Redaktor odpowiedzialny: [illegible] Drukarni L. K. Górski